Nr 65. Dnia 24 Marca. Środa. Dnia 12 (24) Marca 1875 r.

Prenumerata „Kur. Warsz.“ wynosi **w Warszawie** rocznie rs. 4 k. 80, półrocznie rs. 2 k, 40, kwartalnie rs. 1 k. 20, miesięcznie k. 40; za odnoszenie do domu dopłaca się kop. 5.
Numer pojedyńczy w Kantorze Redakcji kop. 5.
Redakcja otwarta od 11tej rano do 2-giej po południu.

KURJER WARSZAWSKI.

ROK PIĘĆDZIESIĄTY PIĄTY

Na prowincji i w Cesarstwie wynosi rocznie **r. sr. 8**, (w tem mieści się już opłata pocztowa za przesyłkę rs. 1 kop. 40, oraz na opakowanie i ekspedycji rs. 1 kop. 80).
Prenumerata przyjmuje się rocznie, półrocznie i kwartalnie.
Rękopisma nadsyłane do Redakcji nie zwracają się.

Dziś SS. Marka i Tymoteusza M.
Czwartek *Wielki:* S. Ireneusza B. W.
Piątek *Wielki*: S. Ludgiera B.
Sobota *Wielka*: S. Ruperta B.

Wschód słońca o godzinie 5 m. 58
Zachód „ „ 6 „ 16.

Długość dnia god. 12 minut 14.
Przybyło „ „ 4 „ 43

Adres Redakcji „Kurjera Warszaw.“. PLAC TEATRALNY Nr 5, dom W. L. Zabłockiej.

Niedziela: *Wielkanoc.* S. Syksta Papieża.
Poniedziałek *Wielkanocny*: S Cyrylla D.
Wtorek: S. Kwiryna M.
Środa: SS. Balbiny i Kornelji PP.

— Wczoraj w kościele Ś-go Franciszka serafickiego przy ulicy Zakroczymskiej odbyła się uroczyście, z wystawieniem Najświętszego Sakramentu, kazaniem i processją ostatnia Passja, w czasie której słowo Boże, tak jak i w czasie poprzednich w tejże Świątyni odprawianych Passji, głosił JKs. Alfons Radomski, kapelan szpitala Ś-go Rocha, błogosławiąc w końcu kazania wszystkich obecnych na temże Nabożeństwie wiernych, jak i tych, którzy na poprzednich bywali Passjach. Po kazaniu odśpiewaną została litanja o Męce Pańskiej i suplikacje—poczem odbyła się wewnątrz Świątyni uroczysta procesja i udzielonem zostało błogosławieństwo Najświętszym Sakramentem.— Ostatnie to Nabożeństwo passyjne zamknęło cały szereg tychże Nabożeństw, w czasie obecnego Wielkiego Postu, odprawianych we wszystkich bez wyjątku Świątyniach.

— W dniu jutrzejszym jako w *Wielki Czwartek*, Kościół Święty obchodzi pamiątkę ostatniej wieczerzy Pana naszego Jezusa Chrystusa ze swymi uczniami i ustanowienia Najświętszego Sakramentu, tego najwyższego zakładu miłości ku nam Chrystusa Pana, wiecznej pamiątki Jego męki Krzyżowej, oraz anielskiego pokarmu dla duszy naszej. Z tego powodu na znak radości dziękczynnej, słudzy Ołtarza, kapłani, przybierają się podczas bezkrwawej w tym dniu ofiary Mszy Świętej w najświetniejsze apparata kościelne, na *Gloria* odzywają się wszystkie dzwony, które jednak odtąd milkną, a miejsce ich zastępują drewniane grzechotki, jako zabytek pierwiastkowego w ten sposób zwyczaju zwoływania wiernych na Nabożeństwa i na znak zarazem smutku Kościoła ze zbliżającej się pamiątki pojmania Chrystusa Pana w Ogrójcu i rozpoczęcia Jego męki krzyżowej.

Ponieważ na ostatniej wieczerzy sam Pan Jezus ciało i krew swoją Przenajświętszą rozdawał uczniom swoim, przeto w każdym kościele odprawia się tylko jedna Msza Święta, w czasie której obecni kapłani i całe duchowieństwo przyjmują z rąk Celebrującego Najświętszy Sakrament. Na tej to Mszy Świętej poświęcają się trzy Hostje, z których jedną spożywa jak zwykle Celebrans, drugą zaś przenosi w uroczystej processji do ciemnej kaplicy, na pamiątkę uwięzienia Chrystusa Pana i takową następnie spożywa w Wielki Piątek przy liturgji zwanej *Missa praesanctificatorum*, trzecia zaś Hostja zachowuje się do wystawienia w monstrancji przy obchodzie Grobu Chrystusowego.

Po ukończeniu ofiary Mszy Ś-tej, odmawiają się w chórze Nieszpory, poczem obnażają się ołtarze ze zwykłych przyborów i skrapiają wodą święconą, na pamiątkę odarcia z szat iż Bozkiej chwały Chrystusa Pana, wreszcie rozdarcia zasłony kościelnej podczas męki i śmierci Zbawiciela.

W kościołach katedralnych biskup poświęca w tym dniu podczas Mszy Ś-tej oleje, służyć mające do Sakramentów ŚŚ-tych przy konsekracji biskupów, ołtarzy, dzwonów i kielichów kościelnych, a na ostatek sam zwykle biskup obmywa nogi dwunastu ubogim naśladując w tem przykład pokory Boskiego Mistrza, który przy ostatniej wieczerzy umył nogi swym uczniom.

— *Goniec Urzędowy* donosi:

Jej Cesarska Mość Najjaśniejsza Pani, raczyła przybyć 8 (20) marca, o godzinie 8-ej wieczorem do St.-Petersburga. (D. W.)

— ***Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej***, Podaje do wiadomości, że w wykonaniu zapisu ś. p. Józefa Krzyżanowskiego, z dnia 9 Września 1848 roku, przypada w roku bieżącym do rozdziału, tytułem wsparcia, z procentów od zapisanych kapitałów:

a) Między sieroty, byłe na wychowaniu w Szpitalu Dzieciątka Jezus w Warszawie, rubli sr. 25 kop. $32\frac{1}{2}$, i

b) Między sieroty, byłe wychowanki Instytutu Ś-go Kazimierza w Warszawie, rubli rs. 45.

Do korzystania z wsparć mają prawo tylko te sieroty, które po wyjściu z tych Zakładów, pozostają bądź w służbie prywatnej, bądź też w terminie u rzemieślników, prowadzą się moralnie, i rzeczywiście na wsparcie zasługują.

Współubiegający się o pozyskanie wsparć, winni są najdalej do dnia 18 (30) kwietnia r. b. wnieść o to podania do Kuratora Zakładu, w którym się wychowali, i dołączyć:

1. Świadectwo dwóch właścicieli domów, poświadczone przez właściwą Władzę policyjną, o ich sposobie życia, położeniu i moralnem prowadzeniu się.
2. Książeczkę służbową, jeżeli zostaje w służbie.
3. Zostający w terminie u rzemieślników, świadectwo majstra u którego pozostają, o sprawowaniu się, poświadczone przez właściwego Kommisarza Policji.

Członek, Zarządzający czynnościami Rady ***K. Puchalski.***
Sekretarz Rady ***J. Magnuski.***

— Wypiek i sprzedaż świeżego chleba i bułek w czasie nadchodzących świąt Wielkiej-Nocy, według nowego stylu, kontynuować się będzie u piekarzy poniżej wyszczególnionych, a mianowicie: u Mendelsohna pod Nr 7/1822a, ul. Koźla; u Gefena Nr 6/1769d, ul. Nowiniarska; u Kopersztycha Nr 12/1810/11 ul. Franciszkańska; u Żelechowera Nr 1/2178 ul. Czarna; u Brandla Nr 6/1809a, ul. Franciszkańska; u Siwobrody Nr 4/1808 ul. Franciszkańska; u Gołdchara Nr 8/2567/8 ul. Rybaki; u Rajchtlejby Nr 2/2564 ul. Rybaki; u Zalcmana Nr 24/2247f, ul. Dzika; u Goldberga Nr 14/2303 ul. Dzika; u Gsrta Nr 11/2241 ul. Nalewki; u Kopmana Nr 37/2251b, ul. Nalewki, u Boczmana Nr 41/2253 ul. Nalewki; u Zankera Nr 43/2284a, ul. Nalewki, u Goldfajera Nr 3/2247c, ul. Gęsia; u Sztrejma Nr 9/2209/10 ul. Muranowska; u Chleboluba Nr 12/2192 ul. Muranowska; u Żelechowicza Nr 15/2300a, ul. Gęsia; u Fridmana Nr 12/2416 ul. Nowolipie; u Dziża Nr 25/2346 ul. Pawia; u Łopaty Nr 33/2459 ul. Nowolipie; u Małyszyckiego Nr 21/789 ul. Elektoralna; u Robaka Nr 5/1015 ul. Krochmalna; u Temesa Nr 16/992a, ul. Krochmalna; Zanklera Nr 26/1125a, ul. Żelazna, u Ofermana Nr 4/1436a, ul. Śliska; u Robaka Nr 2/1244b, ul. Bagno; u Rotszylda Nr 12/1003a, plac Grzybowski; u Łotrowskiego Nr 5/1118a, ul. Ciepła; u Muszkata Nr 31/1196 ul. Pańska; u Ryntflejsza Nr 13/1205 ul. Pańska; u Rajszera Nr 16/1096 ul. Twarda; u Rumajzena Nr 4/1099 ul. Twarda; u Opatowskiego Nr 23/1055g, ulica Grzybowska; u Blocha Numer 1/2913a, ulica Jerozolimska; u Głuchowskiego Numer 14/2951 ulica Solec; u Brandszafta Nr 59/2914 ulica Solec; u Brandszafta Nr 26/2957 ulica Solec; u Gerłocha Nr 24/1646 ul. Hoża; u Klioska Nr 21/1659/60 ul. Mokotowska; u Bekermana Nr 39/2851 ul. Tamka; u Dyktóra Nr 2—3/2874ab ul. Ordynacka; u Pilsnera Nr 46/1399 ul. Marszałkowska; u Blanka Nr 34/53 Stare-Miasto; u Szejnbrota Nr 32/54 Stare-Miasto; u Frynsztengera Nr 24/58 Stare-Miasto; u Sitkiewicza Nr 10/65 Stare-Miasto; u Lanfisza Nr 20/210 ul. Brzozowa; u Gersztenzanga Nr 9/2645 ul. Marjensztadt; u Bajkowskiego Nr 8/2753 ul. Lipowa; u Szwarckopfa Nr 8/2700 ul. Furmańska; na Przedmieściu Pradze; u Golendzinera Nr 277e ul. Kępna; u Robaka Nr 155 ul. Wołowa; u Lersztoka Nr 403 ul. Brukowa; u Łotrowskiego Nr 206 ul. Ząbkowska; u Haftka Nr 165 ul. Wołowa; u Langera Nr 170 ul. Wołowa.

O czem podaje się do wiadomości tutejszych mieszkańców.

Wiadomości miejscowe.

═ Przypominamy o *Koncercie Religijnym* z bardzo urozmaiconym programatem wykonać się mającym dziś o g. $7\frac{1}{2}$ w Sali Wielkiego Teatru.

Artystki i artyści, soliści i solistki, tudzież chóry i orkiestra Wielkiego Teatru przyjmą w nim udział.

Dowiadujemy się, że nad cenę zwykłą teatralną, postąpiły na ręce p. hr. St. Ostrowskiego następujące ofiary: J. W. hr. Kotzebue Generał Gubernator ofiarował rs. 100, p. Paulina z hr. Krasińskich Lud. Górska rs. 6, Jenerał Lejtnant Kalikst Witkowski rs. 5, hra. Januszowa Rostworowska rs. 3 kop. 80, mecenas Szymanowski rs. 3 kop. 45 i inni.

Ponieważ dochód z koncertu przeznaczony jest na cele dobroczynne, zatem uproszeni obywatele w dniu dzisiejszym zatrudniają się sprzedażą biletów w kassie Wielkiego Teatru.

═ Otrzymany list w sprawie odbytego z rozporządzenia Rady Nadzorczej Instytutu Muzycznego egzaminu nadzwyczajnego klassy śpiewu solowego professora Pané, rządząc się ścisłą bezstronnością, podajemy w całości jak następuje:

(*Art. nad.*) — Z powodu umieszczonych w „Tygodniku Illustrowanym i w „Kurjerze Warszawskim“ artykułów o odbytym niedawno egzaminie klassy śpiewu solowego, pozwól Panie Redaktorze unieść zasłonę zaciemniającą przed wzrokiem ogółu sprawę, rezultatem której był pomieniony egzamen i wyświetlić pokrótce przynajmniej i z wszelką możliwą dyskrecją, powody nie tylko obecnie zaszłego w Instytucie nieporozumienia, ale całego szeregu rozterek, nurtujących prawidłowy rozwój tego zakładu.

Przyznajemy, że nie jest nam miłem wystawiać na światło dzienne smutne objawy życia wewnętrznego Instytutu, wyjaśnić należy jednak koniecznie, mylnie ogłaszane fakta.

Zresztą nie jest to pierwsza i zapewne nie będzie ostatnia, przy dzisiejszym stanie rzeczy, rozprawa publiczna o Instytut.

„Gazeta Polska,“ przed dwoma laty, ex re popisów instytutowych, zdała tak dobitną relację o działalności a zwłaszcza o kierunku częścią naukową Instytutu, że to wywołało ogłoszenie drukiem odpowiedzi, a raczej tłumaczenia się aż w oddzielnych dodatkach do pism, a wszakże, mówiąc nawiasem, nie zdołało osłabić zasadniczo postawionych przez gazetę uwag.

Ale idźmy do rzeczy.

Otóż od pierwszego zaraz zawiązku Instytutu w szeregu wykładających były osobistości, ktorych talenta,

Kronika tygodniowa.

(Dokończenie.—Patrz Nr 64.)

Po takiem usprawiedliwieniu potrzeby usunięcia kanapy, fortepianu i szafy, posłuszny mąż okrywa się wzorzystym szlafrokiem i obuwa się w szczotki z mocnemi rzemykami. Wdzięczna małżonka dla uratowania powagi mężowskiej w obec niezbyt dawno przyjętej służącej, własnoręcznie ozdabia głowę domu w haftowaną czapeczkę z jedwabnym kutasem, co przy wycieraniu podłogi dodaje zamaszystości i stanowczo wyróżnia pana od najemnego frotera.

Czytelniku! jeżeli uszczypliwy twój sąsiad z przeciwka, mimo starannie zapuszczone rolety w oknach, dostrzeże w jaki sposób bawisz się w Wielki Poniedziałek przededniem, wówczas nie zapieraj się faktu, lecz dla objaśnienia go dodaj, że masz bardzo niedoświadczoną służącę, a nadewszystko, żeś czytał mój artykuł: *O gimnastyce*, napisany bardzo gruntownie i wyczerpująco w jednem z pism pedagogicznych.

Ażeby nie zniechęcać młodych aspirantów do stanu błogosławionego, nie wspomnę już, ani o wyłuskiwaniu migdałów, ani o obieraniu rodzynków, ani wreszcie o biciu jaj za pomocą drewnianej łyżki, lub drucianej trzepaczki.

Dodam tylko, że według opinji ludzi, którzy ołysieli i osiwieli w służbie małżeńskiej, żadne święcone niesmakuje tak, jak to do którego „samemu się przykłada rękę.“

* * *

Mówiąc o przygotowaniach świątecznych, trudno zamilczeć o pewnej cukierniczej wystawie, świadczącej, że właściciel jej jest nietylko artystą biegłym w sztuce piernikarskiej, lecz co ważniejsza, że jest prawdziwym artystą, który głęboką myśl i tkliwe uczucie potrafi przelać nawet w tak niewdzięczny materjał, jakim jest wykrochmalony cukier.

Pomińmy bowiem owe zegary wiecznie jedną wskazujące godzinę, owe muzykalne bombonierki, owe baranki o których niewiadomo czy mają po trzy pyszczki, czy też po tyle uszów. Pomińmy miniaturowe stoły zastawione marcepanowem święconem, rączki ofiarujące amatorom serca ich właścicielek, kapliczki i koszyczki, które zarówno mogą służyć do jedzenia jak i do prania bielizny. Pomińmy wreszcie owe domki szwajcarskie z piernikowami mostami i owe jaja których wnętrze może zachwycić nawet surowych współpracowników Kroniki Rodzinnej,— pomińmy to wszystko, a zwróćmy raczej uwagę na pewien żywy obraz, w którym tyle jest tragiczności ile karmelu, a tyle sensu moralnego ile czekolady.

Rzecz się dzieje na mostku rzuconym nad przepaścią, na dnie której obok skał z lodowatego cukru, sterczą zioła i kwiaty z pawich i kogucich piórek.

Na szafirowej jak niebo kuli toczy się Fortuna z pomadki. Lewą ręką sypie ona dukaty ze szczerego malarskiego złota, w prawej zaś unosi koronę.

Za Fortuną, za koroną, a może i za dukatami, na szparkim biegunie cwałuje młodzian, strojem i fizjognomją przypominający tenorinów z Opery Włoskiej. Zaślepiony! ani wie, że jeszcze jeden krok, a wnet stoczy się w przepaść, w której go zdławi Śmierć, rzetelna Śmierć, jaką malują na chorągwiach, tym razem pędząca na koniu, tak czarnym, jak najczarniejszy szuwaks z fabryki Sejdlitza.

Sens moralny tej grupy łatwy do odgadnięcia, a jest on taki:

„Nie goń Fortuny, bo jak się zapędzisz,
„To zlecisz z mostu i jeszcze kark skręcisz.“

Ale gdzie tragedyja?

Otóż jest i tragedyja z odcieniem sielankowym, ten sam bowiem sowizdrzał, który tak zapamiętale ściga Fortunę, na tymsamym mostku rozjeżdża jakąś pię-

zdolności nauczycielskie, wreszcie zasługi dla sztuki, społeczeństwa, i t. p., podnoszono w Instytucie pod niebiosa! Po pewnym jednak przeciągu czasu, też same osoby odsądzano tam od wszelkich zalet i wydalano wprost jako przynoszące szkodę instytucji, lub zniewalano do opuszczania onej niby na własne żądanie. Bez obawy obrażenia osobistości, znanych zresztą ogółowi z talentu, zasługi i zdolności, pozwalamy sobie przytoczyć tu nazwiska ofiar podobnego arbitralnego postępowania: (Krasiński, Chęciński, Münchheimer, Gabryel Rożniecki, Ciaffei, Kania.)

Weźmy *np.* ostatniego pana Kanię. Czy wiecie co sprowadziło Jowiszowe gromy na tego artystę? Oto będąc sprawozdawcą muzycznym jednego z pism i wypowiadając zdanie o koncertowym występie wirtuoza w skład zarządu Instytutu wchodzącego, wyraził się w sposób całkiem delikatny, że gra tegoż, jakkolwiek posiadająca zalety niemałe, nie należy przecież do szkoły nowszej, postępowej.

To tedy zdanie, oględne i nieobraźliwe, wywołało tak gwałtowne uniesienie, że ani niepospolita w obowiązkach nauczycielskich zasługa p. Kani, ani znakomite postępy uczących się, ani opinja ogółu w całej tej sprawie, nie zdołały uchronić artystę przed niechęcią i zachować instytucji, której tak użytecznym był pracownikiem.

Co do p. Pané, ten podobnež przechodzi koleje o ile doświadczenie pokazuje. Pomijamy tu oddawane niegdyś temu nauczycielowi przymioty wysokiego uzdolnienia i bezwzględne pochwały, a mówimy o przejściach teraźniejszego nieporozumienia. Oskarżono tego nauczyciela o *wadliwy wykład i bardzo niezadawalniający egzamen.* Są to wyrażenia w piśmiennym akcie oskarżenia użyte.

Rada Nadzorcza powodowana widokami dobra Instytutu, które niepozwalały pokryć milczeniem zarzutów do tak ważnego skierowanych przedmiotu, zarządziła egzamen nadzwyczajny, a chcąc zdanie swe ugruntować na podstawie możliwej bezstronności, zaprosiła na sędziów oprócz członków Zarządu i Rady z urzędu, kilka osób z zewnątrz Instytutu, na których opinji, bądź to w specjalności, bądź też w wiedzy wszechstronnie naukowej, bez żadnego zawodu polegać mogła.

Egzamen wypadł nie już zadawalniająco, ale świetnie w zupełnem tego wyrazu znaczeniu. Sąd ad hoc zwołany, jednozgodnie oddał słuszność pokrzywdzonemu nauczycielowi.

Cóż w obec tego zostawało oskarżycielom? Oto przedewszystkiem naciągane interpretacje zarzutów, jakoby one nie ubliżały zdolnościom nauczyciela, lecz odnosiły się do przeciążenia go pracą z zabawnemi komentarzami, to o dyletantyzmie Rady Nadzorczej, to o wrzekomem znawstwie zaproszonych na egzamen znawców, i jednocześnie, ma się rozumieć, o wysokiej krytyce, znawstwie i poglądach egzaminatorów Instytutowych.

Tu nas bierze chętka przytoczyć fakt, drobny w sobie, ale w tej chwili dosadnie malujący znawstwo w sztuce śpiewu niektórych pp. egzaminitorów. Kiedy w czasie niedawno odbytego zwyczajnego egzaminu klassy śpiewu, uczennice prześpiewały cały szereg solfedżiów, pan główny egzaminator z całą pewnością siebie zapytał, nauczyciela: dla czego uczennice nie śpiewają wcale *solfedżiów?*

Idźmy dalej.

W artykule Kurjera powiedziano, że klassa śpiewu jest obciążoną 33 uczniami i zaraz obliczono, że każdy uczący się korzysta z wykładu nauczyciela podczas lekcji tylko przez minut 9, kiedy instrukcja żąda minut 15-tu i że ta to właśnie okoliczność zniewoliła zarząd do przedstawienia wniosku o zdwojenie klassy śpiewu. Rachunek ten, rzetelny na pozór, prostujemy na podstawie rzeczywistości. Do klassy śpiewu solowego uczęszcza uczniów 5, uczennic 24.

Uczennice i uczniowie pobierają naukę oddzielnie, dzień po dniu naprzemian: Nigdy więc cała klassa 29 (a nie 33) uczących się razem nie przybywa na lekcje i gdy obok tego nauczyciel do czterech obowiązkowych lekcji oddziału kobiecego dodał jeszcze piątą nadobowiązkową, wypadnie z obliczenia, że uczennice korzystają blizko po 13 minut każda, jeżeli przypuścimy jeszcze, że wszystkie znajdują się regularnie na każdej lekcji. Tym czasem tak nie jest; nieobecność paru a czasem i więcej uczennic na lekcji, powoduje, że śpiewają one istotnie niekiedy i po 20 minut, a nigdy mniej jak po 15 minut, to jest tyle co instrukcja żąda.

Więc i na tym punkcie stawione zarzuty przeciwko dzisiejszemu porządkowi wykładu nauki śpiewu solowego w klassie pana Pané, w obec powyższego ścisłego rachunku, upaść muszą.

Streszczając to cośmy powiedzieli, przychodzimy do koniecznego wniosku, że Instytut w osobie teraźniejszego nauczyciela śpiewu posiada zdolnego i sumiennego pracownika, że wykład jego przy dobrowolnem dodaniu lekcji nadobowiązkowej, aż nadto wystarcza liczbie uczących się co do czasu instrukcją zakreślonego,—czy jednak, mimo tego wszystkiego nie usiłują pozbyć się go z Instytutu..... przyszłość niedaleka pokaże.

Prz. Red. Drukując powyższy artykuł uważamy za potrzebne dodać od siebie, że w kwestji tej jak to już na innem miejscu powiedzieliśmy nie idzie o osobistości ale o zasadę. Zasadą zaś jest określone przez ustawę ściśle odgraniczenie atrybucji władz instytutowych, i o ile możności wspólne i zgodne ich działanie.

Nie naszą rzeczą badać czy ta lub owa osobistość odpowiada obowiązkom jakie przyjęła na siebie, ani też wdawać się w zawsze niewczesne a często szkodliwe zatargi instytutu. Nam powtarzamy idzie głównie o to, ażeby Instytucja naukowa powstała głównie ze składek publicznych odpowiadała swojemu celowi, i zgodnie a pożytecznie dążyła do ciągłego rozwoju i przysporzenia Krajowi zdolnych a wykształconych muzyków, których brak niejednokrotnie uczuć się daje.

═ Tragedja klasyczna „Altea“ (matka Meleagra) napisana oryginalnie wierszem przez p. Faleńskiego, i na konkurs krakowski nadesłana, ukaże się niezadługo w kolumnach „Bluszczu.“ Ze wszystkich czterdziestu siedmiu utworów które stanęły do współzawodnictwa, komisja konkursowa za najlepszy, z najwyższym artyzmem dramatycznym napisany uznała dramat p. Faleńskiego. W sprawozdaniu urzędowem znajduje się wzmianka, ze odczytywanie „Altei“ było „biesiadą literacką“ dla członków komisji. Z powodu klasyczności swojej „Altea“ wyłączoną została od konkursu i dla tego też nagrody otrzymać nie mogła.

═ Żeński doktór filozofji!

Z dzienników szwajcarskich dowiadujemy się, że wydział filozoficzny Akademji zurychskiej udzielił pannie Stefanji Wolickiej, warszawiance, stopień doktora filozofii, a to za rozprawę przez nią napisaną p. t. „Niewiasta grecka“.

═ W dzień Ś. Józefa Oblubieńca' w kaplicy szpitala Świętego Ducha, odbył się obrząd chrztu św. nad starozakonnym Weissem, *siedmdziesięcio-ośmioletnim* starcem, który otrzymał imiona Józef Antoni (Marczewski). Rodzicami chrzestnymi byli: prezes Tow. Osad Rolnych tajny radca Józef Wieczorkowski, b. opiekuna rzeczonego szpitala, oraz małżonka członka senatu, pani Michalina z hr. Miączyńskich Zaborowska.

═ W uzupełnieniu listy Pań, które raczyły przyjąć zaproszenie do kwestowania w *Wielki Piątek* i w *Wielką Sobotę*, podajemy następujące zmiany, zakommunikowane nam przez pana Hr. Stanisława Ostrowskiego:

7) W **Kościele Ś-go Aleksandra,** (na Placu Trzech Krzyży),

na Zakłady dobroczynne i Kościoły:

Sobota: Wraz z panią Olga Kątską, Dyrektorową, pani Marja Wysocka, wdowa po Rzecz: Radcy Stanu, z panną Elżbietą Nieborską.

16) W **Kościele Ś-go Ducha,** (po-Paulińskim, naprzeciw ulicy Mostowej),

na Zakłady dobroczynne i Kościoły:

Wraz z Mecenasową Dębską i poprzednio wymienionemi Damami, kwestować będzie przez oba dni pani Aniela z Jakubowskich Kleczkowska.

Ponieważ na wyłączny dochód *Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności*, znajdować się będą stoliki dla Dam kwestujących w dwóch kościołach, a mianowicie:

3) W **Kościele Ś-tej Anny,** (dawniej OO. Bernardynów, na Krakowskiem-Przedmieściu), i

w **Kościele Instytutowym Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności,** (na Krakowskiem-Przedmieściu),

zatem na Delegowanych też Towarzystwo przeznaczyło: do pierwszego kościoła pp: Karola Koelichena, do drugiego Jerzego Bertholdi.

═ Zawiadamia się pp. Delegowanych, których lista obok dam kwestujących wymieniona była, w piśmie naszem w Nr. 62 i 63, że w dniu jutrzejszym (we Czwartek) między godziną 4 tą a 5-tą po południu, są proszeni o przybycie pod Nr 1352 (3 nowy) przy ulicy Mazowieckiej na konferencją do mieszkania Członka Rady miejskiej Warszawskiej Dobroczynności publicznej, Hrabiego Stanisława Ostrowskiego, Prezydującegow komitecie do urządzenia kwest Wielko-tygodniowych w r. b.

═ Wczoraj sanna rozpoczęła się na dobre, dzisiaj wróciła znowu styczniowa pora. Może to pomyłka, może nie święta Wielkanocne, ale Boże Narodzenie mamy obchodzić. Mróz wczoraj w nocy dochodził do dziesięciu stopni — dziś rano ulżył, w skutek czego mamy odwilż zupełną. Stan Wisły jest jednakowy, wynosi bowiem tyle co i wczoraj sześć stóp i cali dziesięć.

═ Jeżeli kilka jeszcze dni potrwa zimno, a śnieg cierpliwie się zatrzyma na powierzchni ziemi, przepędzimy święta jak w r. 1853. Wówczas bowiem przy 11 stopniach mrozu przy ciągłym brzęku dzwonków i wybornej sannie suwano się po ulicach Warszawy. Wisła prawie była zamarznięta.

═ Od wielu lat krążyły wieści w Warszawie o pewnej opasłej amatorce do handlu bez pieniędzy; dochodziły także pogłoski, że owa jejmość znana jest policji, że była śledzoną, wielokrotnie aresztowaną, a nawet, iż wydano na nią wyrok.

Wprawna w swem rzemiośle dożyła w takowem do dość podeszłego wieku.

Korzystała ona mianowicie z nowych zakładów handlowych w Warszawie, którym nie była jeszcze znaną. Najczęściej upatrywała sklepy z dwema izbami. Zatrzymawszy się w sklepie obmyślała zwykle kupno towaru w drugiej izbie znajdującego się, czekając aby handlujący odszedł do pakameru i dał jej przez to sposobność do kupna.... bez pieniędzy.

Przed rokiem taż jejmość upodobała sobie baranki krymskie przybyłego z Rossji kupca. Nie zastawszy go samego w sklepie, podeszła do subjekta żądając,

---

kną, choć dość niewyraźną blondynkę w mocnym negliżu.

Ztąd znowu wypływa następujący sens moralny:

„Nie goń chłopaku mary po moście,
„Kiedy masz pannę z ciała krwi i kości;
„Mara wprawdzie jest ponętna.
„Ale panna fundamentna!

Oto blady opis arcydzieła, które dzień w dzień przykuwa do siebie setki widzów, wyciska łzy niedoświadczonym szwaczkom i kawiarkom, a w umysłach niezepsutej jesscze młodzieży budzi zbawienne refleksyje. Obyśmy podobnych utworów spotykali jak najwięcej, one bowiem tylko mogą zniechęcić ludzi, jeżeli nie do gonitw za fortuną, to przynajmniej do jadania cukierków!

Przy okazyi godzi się też wspomnieć o wystawie stereoskopów przy ulicy Miodowej, a obejmującej 254 widoków za 20 kopiejek, naturalnie tylko do oglądania, nie zaś do przyswajania sobie na własność.

Radzimy czytelnikom odwiedzać zakład ten dla tego, że zasługuje na widzenie.

Dzieci znajdą tam bardzo ładne sceny z oper więcej lub mniej czarodziejskich, kawalerowie przedmioty ponętne jak np. nimfy mniej lub więcej wykąpane, a blagiery, jakich wcale niebrak w Warszawie, widoki z Wystawy Wiedeńskiej. Drobiazgi podobne przydają się czasem, osobliwie też „na prewincji“, gdzie ludzie mający „dar opowiadania“, mogą dobrze zjeść, niezgorzej wypić, a czasem nawet i bogato się ożenić.

* * *

Los, który niezawsze dla kronikarzy bywa niechętnym, zaprowadził mnie przed kilkoma dniami do jedynej podobno w Warszawie rajtszuli i to w tej samej chwili, kiedy czterech nieznanych mi dżentelmenów, zabierało się do „wzięcia“ lekcji konnej jazdy.

Rajtszula jest to budynek w połowie podobny do obory, a w połowie do stajni, W stajni stoją konie, w oborze odbywa się lekcyja, — tam zaś gdzie w podobnych zabudowaniach trzymają zwykle grochowiny lub siano, znajduje się galerja dla chciwych wrażeń widzów.

Czterej dżentlmeni wsiadłszy na konie, bez żadnych ważniejszych uchybień przeciw prawidłom hippiki, starali się biegać w kółko od wschodu ku zachodwi, lub od zachodu ku wschodowi, po czworobocznym placu, który przezorny nauczyciel wysypał trocinami i piaskiem. Zauważyliśmy, że wierzchowce choć zupełnie nieprzydatne dla woziwodów, (co bardzo przemawia na korzyść rassy), muszą być natomiast bardzo dobre do jedzenia, co je zapewne w niedługim czasie spotka.

Nie twierdzimy stanowczo, lecz w każdym razie ośmielamy się przypuszczać, że czterej dżentlmeni na opisanych zwierzętach zachowywali się z wielką godnością, a niektórzy nawet mieli takie fizjonomje, jakby nie siedzieli na siodłach, lecz leżeli na jednokonnych karawanach, co zabawie nadawało wielce uroczysty charakter.

Zauważyliśmy także, że jeden z obecnych koni posiadał własność kłapania zębami, co budziło umiarkowaną zazdrość w sercach pozostałych jeźdźców, z których każdy sam za siebie kłapać zębami musiał. Mamy prawo przypuszczać, że fenomenalny koń ten musiał być bardzo kosztownym.

Po upływie godzinnych ewolucyj, ukryci w stajni parobcy, wbiegli do szranków i zdjęli z siodeł czterech dżentlmenów, którzy już na stałym lądzie przekonawszy się o posiadaniu wszystkich członków, zapłacili po rublu od sztuki i poszli na befsztyk. Wyobrażamy sobie, że im bardzo smakował, musiał być bowiem doskonale ubity.

Bolesław Prus.

aby przywołał pryncypała. Gdy subjekt tegoż oddalił się, zacna dama nabyła kilkanaście sztuk baranków na swój sposób i z niemi ujść zdołała.

Po przybyciu kupca i subjekta, okazał się brak towaru blizko na sto pięćdziesiąt rubli. Doniesiono o stracie policji, dając rysopis otyłej jejmości. Policja przytrzymała winną, która poznana, bytności swej długo zapierała. W końcu jednak przyznała, że rzeczywiście skórki posiada lecz inne, należących bowiem do owego kupca nie ruszała. Uwięziona i pod sąd oddana, dowodami kradzieży przekonana, została jak należy ukaraną.

Przed kilku dniami chcąc sobie widocznie coś nowego na święta przysposobić, zaszła dama owa do jednego z handlów na Nalewkach, mianowicie do składu parasoli. Tu udała zmęczoną. Kupiec podał jej krzesło. Usiadła przy kantorze, na którym było pięć sztuk białej marseliny, kazała sobie podawać parasolki znajdujące się w pakamerze.

Kupiec wyszedł właśnie na ulicę, a sama kupcowa odchodząc od kantoru po trzykroć przynosiła z pakameru parasolki.

Kupującej jednak żadna się nie podobała, wyszła więc ze sklepu co prędzej, wsiadła do dorożki i odjechała.

Wkrótce po jej wyjściu spostrzeżono brak jednej sztuki marseliny wartości rubli ośmdziesiąt. Po zawiadomieniu o tym także właściwego cyrkułu, tyle razy wspomnioną już jejmość, odszukano i do tłomaczenia wezwano.

Przyznała ona tylko bytność w sklepie, lecz kradzieży się wypierała. Przy dopełnionej rewizji, policja wynalazła sztukę płótna nowego i inne kawałki widać resztki z towarów skradzionych. Dziś sprytna oszustka cieszy się bezpłatnem pomieszkaniem, jadłem i opałem; zdaje się także, iż na długo sposobność podobnych operacji odjętą jej będzie!

— (Art. nad.) *Szanowny Redaktorze!*— Od kilku miesięcy, skład narzędzi rolniczych, mieszczący się przy ulicy Senatorskiej, obok kościoła Śgo Antoniego, pozwolił sobie zająć na swój użytek, a właściwie na wystawę młocarni, część tejże ulicy, utrudniając w razach większego zebrania pobożnych przystęp do Świątyni Pańskiej, niewygoda jeszcze jest większą w razach konduktów żałobnych z kaplicy miejscowego kościoła wyprowadzanych.— Stałe zajęcie ulic na użytek prywatny, dzięki porządkowi zaprowadzonemu, jest niedopuszczalnem. Mamy zatem prawo zapytać, kiedy owe olbrzymie wozy stojące przed kościołem zostaną usunięte?—tem bardziej powinienby się pospieszyć właściciel z usunięciem takowych przed nadchodzącą uroczystością grobów Zbawiciela, która za parę dni przypada, *W. J.*

═ Pan Foland, nowo mianowany Dyrektor Teatrów, otrzymał w upominku od artystów i artystek baletu warszawskiego pamiątkowy puchar srebrny.

═ Nasi druciarze Warszawscy przyciśnięci biedą porzucają powoli swoje rzemiosła. W Niedzielę widzieć można tych Karpackich obywateli niosących na targ obuwie, stołki i. t. p.

Bo i lepiej, by zrobili gdyby zajęli się inną pracą więcej przynoszącą korzyści. Mniej zapewne byłoby u nas druciarzyków którzy od pewnego czasu zanadto się do żebraniny przyuczyli.

═ Dziś przeprowadzono na cmentarz Powązkowski ciało zabitego skutkiem wykolejenia się maszyny na kolei Terespolskiej palacza Słupskiego.

— *(Art. nad.)—Szanowny Redaktorze!* W Nr 59 Twego pisma w podanej wiadomości o polubownem zakończeniu sporu pomiędzy wynalazcą żniwiarki „Warszawianka" a jego wspólnikiem, między innemi powiedziano: „że p. Kraszewski wypłacił pewną kwotę p. Grubińskiemu tytułem wynagrodzenia poniesionych szkód i straconych korzyści." Ponieważ wiadomość ta jak się wyraził sam autor artykułu, potrzebuje potwierdzenia, przeto pozwolisz mi sprawę tę, w istotnym stanie rzeczy przedstawić.

Spór pomiędzy p. Florjanem Grubińskim a panem Janem Kraszewskim, przecięty stanowczo komplanacją przez którą umowa została rozwiązaną z obustronnego zezwolenia. Wspólnicy wzajemnie zrzekli się dochodzenia po czyjej stronie leży wina poniesionych strat,—(spowodowanych użyciem do żniwiarek nietrwałych części z żelaza kuto-lanego przez zagraniczną fabrykę dostarczonych). Jedna strona drugiej „nic nie płaciła i płacić niezobowiązała się", owszem zobopólnie się skwitowały z wszelkich pretensji. Skutkiem wystąpienia p. Kraszewskiego z interesu— p. Grubiński sam jeden pozostał właścicielem swego wynalazku i pozyskanych patentów.

Niniejsza wiadomość jako polegająca na osnowie układu piśmiennego do zawarcia którego obie strony procesujące udało mnie się skłonić, jest zupełnie wiarogodną i za jej autentyczność ręczę.— Pozostaję z należnym szacunkiem. *Józef Hanfblum.*

═ Organ amerykański, istne cacko wykwintne w swoim rodzaju, znajduje się obecnie w składzie pp: Grosmana i Hermana. Instrument ten zbudowany z ogromną oszczędnością miejsca, a głos jego charakteryzowany przez ośm regestrów, dźwięczy harmonijnie i poważnie. Głosy ma metalowe, a cała zewnętrzna jego postać przybrana jest w sposób poważny i elegancki zarazem.

— Komitet Towarzystwa Muzycznego, podaje do wiadomości członków, że na Sessji balotawania, odbytej w dniu 21 marca 1875 r. przyjęto na członków Towarzystwa Muzycznego następujące osoby: Panie: Jasińska Klementyna, Dziadulewiczowa Józefa i Wieniawska Regina. Panowie Piasecki Maurycy, Grefkowicz Konstanty, Dunin-Borkowski Alfons, Dzemborowski Władysław. Brandel Józef, Kopczyński, Kleszczyński Michał, Gniezdziewski Jan, Pitte Jan, Niemierzycki Józef, Lubaczewski Stanisław, Wieniawski Aleksander. —3,986.—

═ Wczoraj znajdowało się na widowiskach osób: w Teatrze Wielkim 690, w Teatrze Rozmaitości 267, w Alhambrze 180, w Muzeum 52.

═ Przy nadchodzących świętach Wielkanocnych, Przytułek nieuleczonych kalek przy ulicy Chmielnej pod Nr. 6 ma nadzieję, że znajdą się serca dobroczynne i litościwe, które zechcą przyjść w pomoc opiekunom, mającym urządzić skromne święcone dla biednych niewidomych i sparaliżowanych. Wszelkie dary, któreby chcieli na ten cel złożyć panowie właściciele składów towarów kolonialnych i składów wędlin i cukierni, przyjęte będą z wdzięcznością, uprasza się wszakże żeby złożone były o ile można najwcześniej.

— *Szanowny Panie Redaktorze!*—Za nadesłany przez wdzięcznego ojca z prowincji prezent na Święta Wielkanocne (*surowa* szynka „własnej roboty," oraz *żywa* indyczka „własnego chowu") i pozostawiony w mej nieobecności u sąsiada, otrzymałem w drodze bezzwłocznej licytacji (rozumie się in plus) rsr. 4 i kop. 32, którą to kwotę z przeznaczeniem na instytut moralnie zaniedbanych dzieci, w redakcji Twego pisma składam. — Nauczyciel (kawaler) VI gimnazjum w Warszawie.

═ Złożono w Redakcji „Kurjera Warszawskiego", od X. Mankieluna rs. 7 kop: 10 na osady rolne.

— Kluczyki znalezione dnia 2go b. m. wieczorem w przejściu z placu teatralnego na ulicę Bielańską, za udowodnieniem odebrać można w kantorze „Kurjera Warszawskiego".

— Pan B. w skutek zaręczenia, które zostało uwieńczone pożądanym skutkiem co do dobrego snu w pierwszej podróży, złożył na Osady Rolne rs. 3.

— *PP. W. L. K.* i *K. L. W.* — Nadesłane Szarady nie mogą nam być przydatne.

Sprostowanie. We wczorajszym Kurjerze wkradła się pomyłka: na stronicy 3-ej, szpalcie 1-ej, w wierszu 56-tym od góry zamiast wyrazu *swoich* czytać należy: *moich.*

— „Ruski Mir" pisze, że Minister spraw wewnętrznych wniósł do Rady Państwa prawidła mające na celu urządzanie loterji fantowych.

Zasada prawideł jest następująca:

Przedewszystkiem loterje nie mają być zbiorowe. Na loterje 1,500 rublowe wydawać będzie pozwolenia sam Minister spraw wew., a na wyższe summy wyjednywaną będzie decyzja przez Komitet Ministrów u Najjaśniejszego Pana. Przepisom tym ulegną wszelkie loterje w czasie zabaw ludowych urządzane. Ogólna summa ze wszystkich loterji zebrana nie ma przewyższać 50,000 rs.; nakoniec, że z loterji korzystać będą: Ochrona dzieci ks. Oldenburgskiego, Towarzystwo Dobroczynności w m. Charkowie, Ochrony dziecinne w Petersburgu, Ochrony dziecinne w Moskwie i Patrjotyczne Towarzystwo w Petersburgu.

— Z Kijowa donoszą, że ostatniemi czasy postrzegano tam wypadki tyfusu wysypkowego i ospy naturalnej.

---

† Ś. p. **Aloizy Strzembosz**, b. obywatel ziemski, ostatecznie urzędnik Dr. Żel. War.-Wied., opatrzony ŚŚ. Sakramentami, po długiej i ciężkiej chorobie, wczoraj o godzinie 9ej z rana, życie zakończył, przeżywszy lat 48. Eksportacja zwłok odbędzie się z kościoła Wszystkich Świętych, na Grzybowie, na cmentarz Powązkowski, jutro o godzinie 2ej po południu; na które stroskana wraz z synami żona zmarłego, zaprasza zasmuconą Familję, Znajomych i Kolegów. —3985—

Wiadomości polityczne.

Berlin nie tylko się już nie wypiera tego, że kołatał do podwoi Kwirynału dla wyjednania sobie takiego ścieśnienia władzy papiezkiej, któreby mogło na przyszłość zasłonić cesarstwo niemieckie od niemiłych mu objawów Watykanu, ale sam się do tego za pośrednictwem półurzędowego dziennika „Post" przyznaje. Jeżeli początkowo prassa ulegająca podmuchom kancellarji p. Dellbrücka zaprzeczała stanowczo istnienia jakiegokolwiek zamiaru, jakiego kol wiek będź propozycji uczynionej rządowi włoskiemu, czyniła to tylko w tym celu, aby ukryć doznane niepowodzenie. — Tymczasem prawda wyszła na jaw i dziś już nikt, kto tylko działa w dobrej wierze, nie wątpi o tem, że p. Keudel, poseł niemiecki w Rzymie „rozmawiał" w powyższym przedmiocie z p. Viscontem Venostą, ministrem spraw zagranicznych i że rozmowie swojej nie zdołał nadać obrotu pożądanego w Berlinie. Dziennik angielski „Hour" utrzymuje, że przedmiot owej nie zupełnie pomyślnej rozmowy wykraczał daleko po zagranice prostej tylko zmiany w prawie o rękojmiach dla papieża. P. Kendel wystąpić miał z propozycją bardzo stanowczą. Rzucił mianowicie myśl konwencji między państwowej na mocy której państwa zobowiązałyby się nie uznać nowego papieża dopóty, dopóki by papież nie zobowiązał się do ulepszeń dla porządku politycznego. Panu Viscontiemu musiało się podobne żądanie przedstawić w barwie zbyt jaskrawej.

Ostatnie przedświąteczne posiedzenie Zgr. Nar. w Wersalu odbyte w sobotę d. 20 b. m. mogło było doprowadzić do starcia z powodu owej propozycji Clapiera dotyczącej wstrzymania wyborów częściowych, gdyby nie zbawienna rozwaga prezydującego Audiffret-Pasquiera, który uprzedzając burzę zamknął posiedzenie i namiętnościom stronnictw zagrodził pole do walki. Wybory odbywać się będą tak jak dotychczas w terminach przez prawo wskazanych. Najpierwszy z rzędu odbyć się ma w dep. Lot, gdzie bonapartyści są podobno dobrze zorganizowani. Rzeczy to jeszcze dalekie, termin wyboru przypada na 10 maja.

Pan Laboulaye nowo wybrany przewodnik lewego środka urządzowanie swoje rozpoczął dnia 20 b. m. od wygłoszenia mowy bardzo rozumnej i pięknie napisanej, w której siebie i stronnictwo swoje nazwał republikańskiem Pan Laboulaye mówiąc o potrzebach takiej przez rozum spłodzonej rzeczypospolitej a w szczególności o obowiązkach ciążących na władzy wykonawczej postawił dwa żądania: pierwsze, aby rząd trzymał administrację swoją karbach konstytucyjnych, t. j. republikańskich i drugie, aby się stanowczo oświadczył kiedy nowa organizacja naczelnych władz państwa, zdaniem jego, winna być wprowadzoną. Wystąpienie Laboulaya sprawiło w ogóle dobre wrażenie.

W Madrycie wypierają się owego *Convenio* z karlistami, o którem wspominano w sobotę, przyznając wszakże, iż warunki układu w podobnem położeniu były już rzeczywiście udzielone karlistom—co oczywiście równa się potwierdzeniu okoliczności zaprzeczanej.— W ostatnich dniach rozeszły się pogłoski o ruchach powstańczych w Andaluzji i Barcelonie: telegraf madrycki nazywa je zmyślonemi. Do Ollot w Katalonii miał wtargnąć Martinez Campos twórca pronunciamento, które posadziło na tronie Hiszpanii D.-Alfonsa de Bourbon; zajęcie tej miejscowości poprzedzone było zwycięztwem nad karlistami, których 300 miało ledz w boju.

Cesarz Austryjacki zawiadomił księcia Mikołaja Czarnogórskiego, że serdecznie przyjmie powitanie jego podczas objazdu po Dalmacji, ale nie chce spotkaniu temu nadawać żadnego znaczenia politycznego. Do Wenecji zjadą książęta krwi na czele ich ks. Humbert z małżonką. Flotylla z pięciu statków pancernych odprowadzi Cesarza Franciszka do Tola. Gen. Menabrea adjutant Wiktora Emanuela wyjedzie na spotkanie dostojnego gościa, aż do Gorycji za granicę Włoch.

D. 18 b. m. wydarzyły się rozruchy pod Gruszczyńcami w W. Ks. Poznańskiem. Ofiarą ich był proboszcz Kik —nieprawidłowo na urząd swój wprowadzony.— Ksiądz Radziszewski, redaktor jednego z pism wydawanych na Szlązku za obelżenie ks. Bismarcka i sędziów Würzburskich skazany został na więzienie i grzywny.

Książe Walji wyjeżdża do posiadłości angielskich w Indjach Wschodnich. Chce się dać poznać przyszłym poddanym swoim.

Z powodu odrzucenia przez sejm bawarski prawa o urzędnikach należących do obsługi armji, minister wojny Pranckh podał się do dymissji; następcą jego ma być generał Maillinger.

W Czechach odbyły się w kurji miast wybory do Rady Państwa. Na 36 wybranych, jest 34 staro-Czechów, 1 nowo-Czech i 1 Niemiec wierny konstytucji centralistycznej.

Ost. Wiadom. — Lamezan i Wittman, prokurator i sędzia prezydujący w procesie Ofenheima, otrzymali ordery Korony żelaznej. Giskrze, Jabłonowskiemu i Borkowskiemu, którzy do rady zarządzającej kolei czerniowieckiej należeli, kazano wyrazić przez barona Larischa niezadowolenie cesarskie. Każdy z tych trzech panów umaczał ręce w przedsiębierstwie drogi. To też nic dziwnego, że uczciwość Ofenheima i jego spólników, wcale nie była prostą.

Depesze Telegraficzne.

Warszawa, d. 24 marca, godz. 1 m. 35 w poł.

Berlin 23-go. Redaktor główny gazety „Kreuzzeitung“ von Nathusius za obrazę naczelnej władzy kościelnej w artykule zamieszczonym w tej gazecie skazany na 600 talarów a ewentualnie na dwa tygodnie więzienia.

Wiedeń 23-go.—Układy między Austrjo-Węgrami i Rumunją o zawarcie konwencji celnej zostały ukończone zadowalająco; konwencja ma być w krótce podpisana.

Konstantynopol 23-go. — Znane nieporozumienie między wielkim wezyrem i posłem austrjackim załatwione.—Po ostatniem posłuchaniu Zichego u sułtana, na którem poseł otrzymał zupełnie zadosyćuczynienie, miała miejsce osobista wymiana myśli między wielkim wezyrem i Zichym—w której obie strony doszły do zasadniczego porozumienia. Rokowania w sprawie kolei żelaznych odbywają się dalej.

(P. R.) Podana przed paru dniami przez Agencję tutejszą wiadomość o śmierci Mitchela wymaga sprostowania — zmarł bowiem nie „znany agitator irlandzki“ — lecz członek parlamentu z miasta Bridport.

S Z A R A D A. (A. T.)

Pierwszy wprost wspak *trzeci*
Zwykły tytuł kmieci,
Trzecia wspak, wprost *druga*
W tym roku dość długa.
Wszystek zwykle dregi,
Nie zna go ubogi.

(Znaczenie zeszłej Szarady *Kołyska*).

— Dziś Radca Budowniczy Orłowski wyjechał za granicę w interesie Warszawskiego Przedsiębierstwa Budowlanego.

TEATR ROZMAITOŚCI.

Dziś: **Akrobata.—Ciekawość pierwszy stopień do piekła.—Koneserzy.**

KURS GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
dnia 24 Marca 1876 roku.

Półimperjały ros. rs. 5 kop. 89.
Dukaty Holenderskie rs. 3 kop. 57½.
Pruskie talary w bilet. rs. 1 k. 07¼.
Austrjackie floreny w biletach k. 65¾.

	Żądane rs.	Żądane kop.	Płacono rs.	Płacono kop.
Obligi skarbowe 100 rs., (od kup.)	—	—	—	—
Listy Zast. 3 okresu I. s. za rs. 100	94	45	34	15
Listy Zast. 3 okresu II s. za rs. 100	94	45	94	15
Listy Zast. nowe 5 proc. z r. 1869.	92	05	91	75
Listy zastawne m. Warszawy I s. .	88	20	87	90
„ „ „ „ II s. .	87	75	87	45
Listy Likwidacyjne rs. 100.	79	70	79	40
Obligacje kolei żel. Terespolskiej. . .	—	—	—	—
Bilety Banku Cesars. z r. 1860 . . .	99	—	98	—
Nowa Ros. poż. prem. z r. 1864. .	—	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .	196	—	—	—
„ „ „ „ z r. 1866..	192	—	—	—
„ „ „ „ ostempl. .				
Akcje Drogi ż. War.-W. za sztukę	92	—	91	—
Akcje Dr. żel. Warsz.-Bydgoskiej. .	72	50	71	50
Akcje Gł. Tow. Ros. Dr. żelaznej . .	—	—	154	75
Akcje Dr. żel. War.-Terespolskiej. .	—	—	—	—
Akcje Banku Handl. War. rs. 250 .	—	—	—	—
Akcje Banku Dyskontowego Warsz.	242	—	239	—
Akcje W. T. ubezpieczeń od ognia.	—	—	—	—
Akcje kolei żel. Fabrycz.-Łódzkiej. .	100	50	99	50
Akcje T. Łazienek i Łaźni rs. 100 . . .	—	—	—	—
Akcje W. T. Fabryk cukru rs. 500.	—	—	645	—
Akcje T. f. Cukru Leonow rs. 250.	—	—	—	—
Akcje „ „ „ Józefów rs. 250.	—	—	345	—
Akcje „ „ Dobrzelińsk rs. 500.	—	—	—	—
Akcje Lilpop Rau i Löwenstein rs. 1000	—	—	—	—
5% Listy zastawne rossyjskie	104	75	104	25

Wartość kuponu bież. od List. Zast. kop. $202\frac{2}{9}$.
Od Likwidacyjnych kop. $125\frac{5}{9}$.
Od Listów Zastawnych nowych kop. $127\frac{7}{9}$
Od Listów Zastawnych miasta Warszawy kop. $240\frac{5}{18}$.
Berlin; Weksel 100 tal. 8 d. rs. 106 k. 42½, rs. 106 k. 12½
Londyn; 3 m. 1 funt st. rs. 7 kop. 25½, rs. 7 kop. 23½
Paryż; Weksel 2 m. za 300 fr. rs. 87 kop. 25, rs.— k. —
Wiedeń; Wek. 2 m. za 150 rs. 96 k. 90 rs. — k. —
Akcje Banku Handlowego w Łodzi rs. — , żądane rs. —

— Wysokość wody na rzece Wiśle pod Warsz. stóp 6 c. 10.

CENY TARGOWE

Franco skład kupującego), podane przez dom Handlowy Stanisława Ostrowskiego i Sp-ki. — Warszawa, 23 Marca r. b.
Pszenica: za korzec funt. 242 pstra rs. 5.40 kop. — do 5.70 jasno-pstra 5.75—6.07½, biała 6.00—6.22½ wyborowa 6.15 6.22½ **Żyto**: wagi 232 polskie rs. 4.00—4.35, ruskie 3.75 — 4.12½; **Groch**: wagi 262, owarzony rs. — — —, na paszę — — —; **Jęczmień**: wagi 202 rs. 3.70—4.35; **Owies**, wagi 142 rs. ——; **Wyka** wagi 262, rs. 7.50—8.50., **Rzepak** wagi 210, rs. — do —; **Rrzepik** wagi 210, rs. — do —; **Koniczyna** wagi 250 biała rs. 3.200 do 4000; czerwona rs. 2.600 do 3300.

Okowita. Spirytus 78% z dodatkiem 2% garniec k. —. Płacono za zwózkę z kolei Terespolskiej na Wiedeńską kop. 2¼ od puda; na wiatraki kop. 3½ od puda.

Stan powietrza.

Wczoraj wieczorem zimna st. —.—, dziś rano zimna st. 9.74, w południe zimna 1.66. Barometr: 760 mm. (Odmiana).

Redaktor Herman Benni.
Wydawca Gustaw Gebethner
W Drukarni Kurjera Warszawskiego Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—Дозволено Цензурою.

Patrz dalszy ciąg Kurjera i dwa Dodatki.

KURJER WARSZAWSKI.

Dalszy Ciąg Numeru 65. Środa. Warszawa d. 12 (24) Marca 1875 r.

— *Rada Miejska Warszawska Dobroczynności Publicznej.* Na zasadzie Art. 2 Najwyżej w dniu 1 czerwca 1871 roku zatwierdzonej uchwały komitetu do spraw Królestwa Polskiego, oraz w myśl Art. 910 Kodeksu Cywilnego w Królestwie Polskiem, na posiedzeniu z dnia 3 (15) lutego r. b. postanowiła:

Zawarty w testamencie ś. p. Anieli z Porczyńskich Bromirskiej, z dnia 8 listopada 1873 roku zapis na rzecz Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności w kwocie rsr. 150:

przyjąć na warunkach w powyższym testamencie wymienionych, i z zachowaniem praw osób trzecich.

Członek Zarządzający Czynnościami Rady *K. Puchalski.*
Sekretarz Rady *J. Magnuski.*

— *Zarząd Głównego Domu Schronienia ubogich i siero Starozakonnych w Warszawie* podaje do wiadomości, że z dniem 1 (13) października 1874 roku znajdowało się w Zakładzie osób 99, w ciągu kwartału IV t. r. przybyło 32, ubyło 36, pozostało na dzień 1 (13) stycznia 1875 r. osób 95. Dzienna przecięciowa liczba ludności wynosiła 94. Do ochrony uczęszczało w przecięciu dziennie 30. Razem przeto Główny Dom Schronienia udzielał opieki przecięciowo 124 osobom. Ofiary w ciągu kwartału IV 1874 r. złożono jak następuje: WW. Józef Landau tytułem ofiar, zebranych w synagodze przy ulicy Daniłowiczowskiej rs. 3 kop. 50, Gabryel rs. 10, M. Glücksberg rs. 10, Anna Orgelbrand i synowie rs. 15 (dla chóru rs. 15) Benler za pośrednictwem Izraelity rs. 10, E. Hantower rs. 5, Loska rs. 7 kop. 50, J. Hilsberg rs. 1 k. 50, Eleonora Levi rs. 2, Tacher rs. 1, Samson Bernstein rs. 50, Szajewicz rs. 1, Osser rs. 1 k. 50, Rozalja Rotstadt z ofiar zebranych na weselu u pp. Osser rs. 41, k. 44, Landau rs. 4, — bezimiennie rs. **100**, — ze skarbon umieszczonych w kantorach prywatnych i kassach rządowych zebrano z II-go półrocza rs. 88 kop. 65 ½, razem wpłynęło z ofiar rs. 352 kop. 9½; za które Zarząd Zakładu oświadcza ofiarodawcom uprzejme podziękowanie imieniem starców i sierot Zakładu.

Kronika zagraniczna.

× Nowe pruskie prawo rozwodowe ma być oparte na nowych zupełnie zasadach. Dozwala ono na rozwód między małżonkami ale dopiero po drugim i tylko przed dwudziestym rokiem małżeńskiego pożycia. Zapatruje się więc prawodawca na tę ważną kwestję i jego przyczyny z praktycznej, życiowej strony. Nie dozwalając rozwodu przed drugim rokiem, ma on na względzie, że młodzi małżonkowie niedostatecznie się jeszcze poznali, że rozwód może być spowodowany tylko chwilową niechęcią. Zabrania zaś rozchodzić się małżonkom po dwudziestu latach z uwagi, że kto taki przeciąg czasu przeżył zgodnie, ten i nadal żyć może. Pozostawia wolny wybór w przeciągu lat ośmnastu. Nie można temu prawu odmówić loiczności.

× W Paryżu stanął gruby zakład między hr. Esterhazym i porucznikiem Rischof z Wiednia, z jednej, a panem Soleillet, podróżnikiem po Saharze, z drugiej strony. P. Soleillet podejmuje się w 15 dniach odbyć pieszo podróż z Paryża do Wiednia. Ułożono sie, że 15 września r. b., wyruszy z Paryża, a 1 października w południe stanie na placu Ś. Szczepana. W drodze towarzyszyć mu będzie powozem osoba wybrana przez jego przeciwników. P. Soleillet utrzymuje, że 80 kilometrów zrobić dziennie, to nic wielkiego, i twierdzi, że w Afryce robił na dzień i po 120 kilometrów.

× Naukowo-literackie Towarzystwo „Slavia" w Pradze, którego członkami są studenci wszystkich plemion słowiańskich w Pradze mieszkających, urządza od czasu do czasu zabawy, czyli tak zwane „wieczory słowiańskie". Dnia 10go b. m., urządzono taki wieczór na cześć zmarłego poety czeskiego Witosława Halki. Deklamowano tam i śpiewano pieśni we wszystkich słowiańskich językach, a na zakończenie odegrano komedję Chęcińskiego „Cicha woda brzegi rwie".

× We Włoszech niewygodnie w tych czasach być redaktorem. Jeszcze śmierć p. Sonzogno, redaktora dziennika „Capitale", jest przedmiotem najusilniejszych poszukiwań, a już nowa o podobnej zbrodni dochodzi nas wiadomość. P. Henryk Hind, właściciel neapolitańskiego dziennika „Osservatore", został niedawno znaleziony nieżywy, w studni własnego domu. Z razu przypuszczano samobójstwo; bliższe atoli badania, dostarczyły niezbitych dowodów, że to było morderstwo, i że miało charakter polityczny.

× Na odbytem niedawno zebraniu akcjonarjuszów pierwszego banku narodowego w Peorji, w stanie Illinois, Prezesem wybraną została pani Lidja Bradke, wdowa, bogata akcjonarjuszka.

× Samobójstwo coraz bardziej przechodzi w manią, która staje się prawie zaraźliwą, gdyż zagnieżdża się w pewnych rodzinach. Tak np. pisma czeskie donoszą, że w pewnej rodzinie, zamieszkałej w Mielniku czeskim, w przeciągu jednego roku trzech braci odebrało sobie życie, dwóch przez utopienie, a trzeci, który służył w wojsku, wystrzałem.

Stan Rachunków Banku Handlowego w Warszawie.
po dzień 28 Lutego 1875 r.

		w Warszawie		w St. Petersburgskim Oddziele Banku		OGÓŁEM	
	STAN CZYNNY.						
I.	Gotowizna w kassie	380,896	73½	305,947	26	686,843	99½
II.	Rachunki bieżące:						
	1) w Banku Państwa, jego kantorach i oddziałach			1,202,000	—		
	2) w Banku Polskim	150,000	—				
	3) w prywatnych instytucjach bankowych						
	a) w Warsz. Towarz. Wzajemnego kredytu	2,027	50			1,869,598	—
	b) w St. Peters: „ „ „			422,100			
	c) „ „ „ Prywatnym Banku Handlowym			32,000			
	d) „ „ „ Banku Dyskontowym			46,470	50		
	e) „ „ „ Międzyn. Banku Handlowym			15,000			
III.	Skup weksli opatrzonych najmniej dwoma podpisami	2,420,343	51½	2,520,598	86	4,940,942	37½
IV.	Skup pap. publ. wylosow. i kuponów bieżących	584	80			584	80
V.	Skup sola-weksli mających zabezpieczenie:						
	1) w państ. i przez Rząd poręcz. pap. publiczne						
	2) w udziałach, akcjach, obligacjach i listach zastawnych przez Rząd nieporęczonych						
	3) w towarach, jak również konosamentach, warrantach, kwitach kantorów transportowych, dróg żelaznych i towarzystw żeglugi parowej na towary					176,969	90
	4) w drogich metalach i assygn. zarząd. górn.						
	5) w terminowych zobowiązaniach handlowych						
	6) na mieszkalnych murowanych domach w Warszawie, oraz Zakładach i fabrykach	176,969	90				
VI.	Skup zobowiązań handlowych	12,975	—	100,000	—	112,975	—
VII.	Pożyczki na zastaw: *)						
	1) państwowych i przez Rząd poręcz. pap. publ.	760,629	44	4,235,461	20		
	2) udziałów, akcji, obligacji i listów zastawnych przez Rząd nieporęczonych	562,179	30	2,542,694	58		
	3) towarów, jak również konosamentów, warrantów, kwitów kantorów transportowych i towarzystw żeglugi parowej na towary	37,116	89			8,138,081	41
	4) drogich metali i assygnacji zarządów górniczych						
VIII.	Kredyta in blanco			296,200	—	296,200	—
IX.	Assygnacje zarządów gorniczych na złoto, jak również złoto i srebro w sztabach, moneta brzęcząca stanowiące własność Banku	2,659	65	55,858	70	58,518	35
X.	Papiery publiczne własne:						
	1) państwowe i przez Rząd poręczone	309,559	71	152,745	—		
	2) listy zastawne i obligacje hypotecznie zabezp.	475,043	—	108,955	97	1,046,303	68
	3) udziały, akcje, obligacje i listy zastawne przez Rząd nieporęczone z wyjątkiem obligacji hypotecznie zabezpieczonych						
XI.	Tratty i weksle na zagranicę nabyte na własny Rk.	152,981	77½	193,611	73	346,593	50½
XII.	Uposażenie filji Banku	3,000,000	—			3,000,000	—
XIII.	Korrespondenci						
	1) pozostałość na ich rachunkach (loro)	3,360,638	48½	2,281,526	41	6,547,969	57
	2) „ „ rachunkach Banku (nostro)	238,701	33½	467,103	34		
XIV.	Weksle protestowane	24,941	44½			24,941	44½
XV.	Protestowane zobowiązania handlowe						
XVI.	Pożyczki niezapłacone w terminie						
XVII.	Summy nieuisz. w terminie z tytułu kredytów in blanco						
	Wydatki bieżące z r. 1874	76,570	15½	123,500	93	231,397	29
XVIII.	„ „ z r. 1875	12,125	90½	19,200	30		
XIX.	Wydatki zwrotne	8,192	97	15,337	85	23,530	64
XX.	Koszta organizacji	15,740	98	25,574	13	41,315	11
XXI.	Nieruchomość	193,303	03			193,303	03
XXII.	Zaliczenia na dywidendę	315,498	—			315,498	—
XXIII.	Rachunki przechodnie	182,564	66½	850,687	02	1,033,251	68½
		13,072,244	00½	16,012,573	78	29,084,817	78½
	STAN BIERNY.						
I.	Kapitał zakładowy	5,997,075	—			5,997,075	—
II.	Uposażenie filii Banku			3,000,000	—	3,000,000	—
III.	Fundusz rezerwowy	304,120	28			304,120	28
IV.	Wkłady:						
	1) na rachunek przekazowy a) za okazaniem	546,501	97½	3,337,958	95	12,237,061	87
	b) za 7 dniow. wyp.	1,702,315	17½	1,495,482	11		
	2) bezterminowe	238,642	—	493,450	—		
	3) terminowe	2,498,304	18	1,924,425	48		
V.	Obligacje Banku						
VI.	Redyskontowane weksle i zobowiązania handlowe						
VII.	Zastaw papierów publicznych						
VIII.	Korrespondenci						
	1) pozostałości na ich rachunkach (loro)	376,493	68	4,152,204	75	5,772,916	73
	2) „ „ rachunkach Banku (nostro)	989,201	72	255,016	58		
IX.	Tratty przez Bank akceptowane			586,363	75	586,363	75
X.	Dywidenda od akcji Banku niepodniesiona	1,173	50			1,173	50
XI.	Procenta przypadające do zapłaty od wkładów i oblig:	986	43			986	43
XII.	Procenta i komis z roku 1874	195,738	20½	608,669	93	945,380	66½
	„ „ z roku 1875	28,058	70	112,913	83		
XIII.	Rachunki przechodnie	193,651	16	46,088	40	239,739	56
		13,072,244	00½	16,012,573	78	29,084,817	78½
	Depozyta do przechowania	4,130,254	59	9,221,570	57	13,351,825	16
	Weksle do inkassy	12,036	32½	6,631	42	18,667	74
	Towary w komis oddane	351,160	97	24,312	39	375,473	36

*) W tem pożyczek wymagalnych na żądanie Banku
w Warszawie rs. 560,722 kop. 74.
w St. Petersburgu „ 1,564,907 „ 78.

—Józef Łopaciński, były patron przy Trybunale warszawskim, przeznaczony obecnie do Trybunału Łomżyńskiego otworzył kancelarję w domu zwanym Rembielin przy nowym rynku, o czem się zawiadamia strony interesowane.

— **Adolf Studencki, Adwokat** w St.-Petersburgu, przyjechał do Warszawy. Załatwia sprawy sądowe j administracyjne w Petersburgu i Cesarstwie. Mieszka przy ulicy Orlej Nr. 10, przyjmuje od 2—4 z południa. 3—3—3640—

— **U Wychowawcy Gimnastycznego Wyrzykowskiego, Leszno, 53, ćwiczenia odbywają się codziennie.**
5—6 — 2889 —

— **Skład Herbaty Karawanowej Olgi Koreszczenko,** poleca Szanownej Publiczności prawdziwą karawanową herbatę z wybornym smakiem i aromatem w cenie rs. 1 kop. 20, rs. 1 kop. 40, rs. 1 kop. 60, rs. 1 kop. 80. rs. 2 i wyżej za funt, oryginalnie w Moskwie pakowaną w $^1/_1$, $^1/_2$ i $^1/_4$ funtowych paczkach, opatrzonych plombą firmy. PP. konsumentom biorącym w składzie jednorazowo 10 funtów oddaje się jedenasty bezpłatnie, zaś wypisującym pocztą znaczniejszą ilość, uskutecznia się wysyłkę własnym kosztem, przy stosownem ustępstwie. PP. handlującym odstępuje się odpowiedni rabat.—*M. Muszkat*, ulica Nalewki (róg Ś-to Jerskiej), Nr 8 nowy, dom Goleweitza. 3264

ADMINISTRACJA ŁAZIENEK AKCYJNYCH
przy Nowym Zjeździe.

poczytuje za obowiązek uprzedzić Szanowną Publiczność, iż corocznie przed Świętami Wielkanocnemi napływ kąpiących się osób w godzinach wieczornych bywa tak wielki, iż pomimo obszerności Zakładu i najusilniejszych starań, część Publiczności czasami na czekanie narażoną zostaje wtedy gdy w godzinach rannych i południowych, żądania wszystkich z łatwością bezwłocznie zaspokojone być mogą.

Dla tego Administracja uprasza gości nie chcących być narażonemi na zawód lub stratą czasu, aby o ile być może z godzin rannych lub południowych korzystać raczyli, a Zakład będzie w możności wszelkim wymaganiom Publiczności zadosyć uczynić. 3—3 — 3781 —

DYSTYLARNIA PAROWA
Felicjana Jankowskiego,
przy ulicy Marszałkowskiej Nr 44-

Poleca Szanownej Publiczności wyroby swoje przy nadchodzących Świętach Wielkanocnych i sprzedaje takowe po cenach stałych.

W sklepach przy samej fabryce ul. Marszałkowska Nr 44.
" " rogu ul. Marszałkowskiej i Chmielnej Nr 26.
" " ul. Krakowskie-Przedmieście Nr 15 w domu Hr. St. Potockiego.
" " rogu ul. Podwal i Nowomiejskiej Nr 27a w Bazarze.
" " rogu ul. Chłodnej i Żelaznej u Pana Jaworskiego.

W tychże Slepach ręczy fabryka za' dobroć swych wyrobów.—**Felicjan Jankowski.** 3—3 — 3832 —

FABRYKA
F. BABICKIEGO.

Na nadchodzące Święta zaopatrzyłem mój magazyn w znaczny dobór **Kapeluszy Mezkich** filcowych zagranicznych i krajowych, w różnych fasonach i kolorach, także w **Cylindry** i **Szapoklaki**, kapelusze dziecinne filcowe po rozmaitych cenach. Kupującym na tuziny odstępuję rabat. Ulica Marszałkowska Nr 67. 3—3 — 3383 —

Elegancję, wygodę i zdrowie uzyskuje się, używając

Gorsetów Hygienicznych

bez fiszbinów; patentowane i uznane w Paryżu przez Dra Nelaton i Towarzystwo Higieniczne. Skład jedyny w Warszawie Nr 58, Nowy-Świat, w Magazynie **Fanny Toussaint.**

Elégance, Santé, Commodité,
on trouve en se servant des

CORSETS HYGIÉNIQUES

sans baleine; brevetés et approuvés à Paris par le Dr Nelaton et la Société Hygiénique.—Depôt unique à Varsovie Rue du Nouveau Monde 58, au Magasin de **Fanny Toussainte**
—3—3 —3714—

Skład wyrobów Tabacznych

z najlepszych fabryk
Rosyjskich, Krajowych i Zagranicznych,
POD FIRMĄ·

M. KICZOROWSKIEGO,

przy ulicy Wierzbowej Nr 614b nowy 3 wprost filarów Teatralnych

Otrzymał świeży transport prawdziwych tureckich **Tytoni i Papierosów** z fabryki **Wasilja Iwanowicza Asmołowa** w Rostowie nad Donem.

Oraz nadeszły **Cygara Hawańskie** Importowane w rozmaitych cenach, po 5, 10, 25 i 100 sztuk pakowane.

Tenże Skład posiada znaczny zapas **GILZ** wszelkich formatów w paczkach po 250 sztuk z bibułki francuzkiej oryginalnej Abadi. 3—3 — 3707 —

ZAKŁAD WYNAJMU POWOZÓW I KARET

w Hotelu Saskim,

poleca się Szanownej Publiczności doborem i elegancją wynajmowanych ekwipaży.

Wszelkie obstalunki Kantor Hotelu Saskiego przyjmuje oraz Fabryka Powozów W-go Hesse, przy ulicy Królewskiej pod Nr 19. 10—10 —2391 —

WYPRZEDAŻ
Po cenach zniżonych.

Jeszcze tylko przez krótki czas wyrobów z marmuru Florenckiego a mianowicie: **Wazonów, Pater, Filarów Presspapier** i t. p. przedmiotów.
Krakowskie-Przedmieście na prost Kopernika.
— 3854 — 2—3 Onorato della Maggiore.



OSTRYGI
HOLSZTYNSKIE I OSTENDZKIE

codzień świeże, poleca HANDEL
A. STĘPKOWSKIEGO, 16936

Ponieważ wynajem Lokalów

w Ciechocinku

dla osób na kuracją przybywających, podlega wielkim trudnościom, przez co wynajmujący bywają narażeni na zawód i straty—postanowiłem urządzić w Ciechocinku **stały** Kantor wynajmu lokali. Na żądanie dostarczyć mogę wszelkich wiadomości co do ceny, ilości pokoi i jakości lokalów, odległości tychże od łazienek i źródeł przy dołączeniu małego sytuacyjnego planiku Ciechocinka i wynajmowanego lokalu. Osoby wcześniej zgłaszające się, dogodniejsze otrzymać mogą lokale.—**Jan Deputowski**, w Ciechocinku. — 3243—

Rządca Dóbr

obeznany gruntownie, z biegiem gospodarczym, który pracował w trzech większych majątkach przez lat 21, poszukuje miejsca od dnia 24 Czerwca b. r. Bliższa wiadomość u W-go Ostrowskiego, ulica Senatorska, Nr 473. 3—3 — 3708 —

Skład Win, Herbaty, Delikatesów i Towarów Kolonjalnych
M. Lemańskiego

przy ulicy Granicznej pod Nr 11.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że przy Handlu moim Towarów Kolonialnych i Herbaty, zaopatrzonym zawsze w jak najlepsze towary suche; obecnie powiększywszy go, otworzyłem przy takowym sprzedaż różnych **WIN**, które **wprost** z miejsca z najlepszych źródeł sprowadzam.

Z tego to powodu, jestem w możności wszelkim wymaganiom Szanownej Publiki zadosyćuczynić, tak ze względu **na** dobroć gatunku jak i **przy cenach o ile możność przystępnych.**

Z czem przy nadchodzących Świętach, mam honor polecić się.—**M. LEMAŃSKI.** 5—6 — 3487 —

SPECJALNY
MAGAZYN OKRYĆ
Józefa Matuszewskiego

przy ulicy Miodowej Nr 2

Posiada wielki wybór w fasonach najnowszych **Żakiet, Dolmanów** i **Rotund** z wyborowych materjałów na obecną porę stosownych.
5—6 — 3246 —

SKŁAD
HERBATY KARAWANOWEJ
FIRMY
PIOTRA ORŁOWA
przy ulicy Miodowej Nr 496
w WARSZAWIE.

Marką koloru ponsowego z napisem „Oryginalność towaru poręcza, Skład Herbaty Piotra Orłowa Nr 496 w Warszawie," naklejaną dotąd przezemnie na każdej paczce herbaty z mojego składu pochodzącej, z powodu, iż takowa jest już imitowaną przez inne firmy, dążące do wyzyskiwania dobrej wiary publicznej; postanowiłem zastąpić stemplem z czarnego tuszu „Wł. Nowicki" którym to stemplem każdą paczkę herbaty z jednego końca, bezpośrednio na etyktecie, zaopatrywać będę.

Upraszam najuprzejmiej Szanownych zwolenników herbaty Piotra Orłowa na prowincji o zwracanie bacznej uwagi na obecność rzeczonego stempla, jest on bowiem najpewniejszą rękojmią, że pod tymże znajduje się herbata wyborowa i właściwego pochodzenia. Za herbatę pozbawioną tej cechy, żadnej odpowiedzialności na siebie nie przyjmuję.

3—4 — 3149 — **Wł. Nowicki.**

Śliwki Tureckie,

w najlepszym gatunku
funt po kopiejek srebr. 18.
w Handlu Braci Wróbel,
obok kościoła Ś-go Krzyża. — 3285 —

OKUCIA DO ROBÓT BUDOWLANYCH

wszelkiego rodzaju i na różne ceny poleca

MAGAZYN ZJEDNOCZONYCH ŚLUSARZY
w Warszawie, ulica Miodowa pod Nr 6

za dokładność i trwałość wyrobów
Spółka poręcza. 2—6 — 3381 —

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH
ulica Podwale Nr 500b (17)
POD FIRMĄ,
KAMIL SIERZPUTOWSKI,
POLECA

Wyborową Massę woskową w rozmaitych kolorach i przybory do tejże, po cenach najniższych.
3—8 — 3508 —

Skład Materjałów Aptecznych
J. MROZOWSKIEGO
Magistra Farmacji.

przy ulicy Podwale od ćwierć wieku pod tąż samą firmą egzystujący, przeniesiony został do nowo wzniesionego budynku przy ulicy Miodowej w domu własnym Nr 6 nowy, Poleca:

Materjały Apteczne i przetwory Chemiczne.
Materjały techniczne i używane w gospodarstwie.
Wodę Kolońską Elsnerowską.
Oliwę nicejską w najlepszym gatunku.
Oliwę lecerską do maszyn i do palenia.
Smarowidło Belgijskie.
Massę do zaprawy posadzek.
Benzynę na balony i funty.
Farby drukarskie.
Farby litograficzne i pokosty.
Farby olejne tarte i Lakiery.
Olejki eteryczne do Wódek i Perfum.
8—12 — 1288 —

(Patrz Dodatek)

KOMEDJA

FILIBERTA

AUGIERA,

tłómaczenie

KAZIMIERZA KASZEWSKIEGO,

mająca być graną w Teatrze Rozmaitości, jest do nabycia w Księgarni

GEBETHNERA i WOLFFA.

Cena kop. 20.

—3624—3—3

Zycie po Śmierci.

Według Chrześcjanizmu Nauki, a szczególniej wspaniałych odkryć Astronomii współczesnej, przez księdza L. M. Pioger, Kawalera Legij honorowej Członka i Laureata wielu Akadamij i Towarzystw naukowych. Wydanie trzecie ozdobione drzeworytami, starannie przejrzane i poprawione pa język polski przełożył i swym nakładem wydał ksiądz Władysływ Magnuski K. S. T. Cena rs. 1 kop. 20. Powyższe dzieło nabyć można u Tłomacza Wydawcy przy ulicy Krakowskie-Przedmieście Nr 1 drugie piętro od frontu, oraz we wszystkich księgarniach krajowych i zagranicznych. Nabywcy z prowincji zechcą dołączyć kop. 10 na koszta przesyłki.

—3376—4—6

Zapowiedziane dzieło

BÓG W PZYRODZIE

Kamilla Flamariona

(Autora rozgłośnego dzieła: Wielość światów zamieszkiwanych)

Przekład z francuzkiego, wyszło z druku

NAKŁADEM

Maurycego Orgelbranda

w Warszawie,

naprzeciw posągu Kopernika.

Cena rs. 1 kop. 65. z przesyłką pocztą rs. 1 kop. 80. —3090—3—3

PRENUMERATA.

KSIĘGARNIA

GUSTAWA SENNEWALDA,

przy ulicy Miodowej Nr 481 (4).

Przyjmuje prenumeratę na wszelkie pisma tak krajowe jak i zagraniczne; oraz w zeszytach wychodzące. Osobom zamieszkałym na prowincji, przy zamówieniu pism tygodniowych, ułatwia prenumeratę w Redakcjach na pisma codzienne. —3658—3—4

WYKŁAD KROJU

Sukien Damskich i innych fasonów na sposób francuzki, przez **A. Gałecką,** jest do nabycia we wszystkich znaczniejszych Księgarniach w Warszawie i za granicą. — Skład główny w Zakładzie nauki Kroju, ulica Długa Nr 32, drugie piętro.—**A. Gałecka.**

—3212—3—6

ZARZĄD

Wód Mineralnych

w Ciechocinku

ogłasza, że w dniu 1 (13) Kwietnia r. b., o godzinie 11 z rana, odbywać się będzie w Biurze jego licytacja in minus, przez deklaracje opieczętowane, a w razie podania w deklaracjach jednakowej oferty, głośna licytacja, na dostawę w r. b. 100 sażenów kubicznych miary Ruskiej drzewa opałowego suchego, od ceny rs. 17 za sażen. Vadium wynosi rs. 170. —3572—2—3

RODOWITA FRANCUZKA,

posiadająca gruntownie język niemiecki, pragnie się umieścić jako nauczycielka, tamże można dowiedzieć się o osobie pragnącej udzielać na godziny, przedmiotów klasycznych i języka francuzkiego.

Osoby interesowane raczą się zgłosić na ulicę Chmielną Nr domu 33, drugie piętro, od frontu, mieszkania 10. —3605—2—2

Zabawki dziecinne.

Nowo-otworzony Magazyn przy ulicy Niecałej obok fotografii Twardzickiego, z nadchodzącemi Świętami Wielkanocnemi, oraz z rozpoczynającą się porą wiosenną, zaopatrzony został w wielki wybór Zabawek, po cenach stałych i umiarkowanych. —3729—3—3

K A N A R K I

które były w Hotelu Paryzkim, przeniesione zostały na ulicę Długą pod Nr 53, wprost Arsenału i sprzedają się po nader nizkiej cenie.—Tamże jest do sprzedania 7 klatek spustowych i 50 klatek na pojedyńcze kanarki, po kop. 40 i 75 za sztukę i jest 1 spust kanarków holendrów, i kilkanaście kanarzyc bardzo ładnych, oraz 2 pary gołębi rzadkiej piękności, żółte i białe z czubami, fejfry. Wiadomość w Dystrybucji. —3551—3—3

Potrzebne są

P A N N Y

kompletnie uzdolnione do Mód.

B. Herse i S-ka.

Senatorska 6/460. —3783—3—3

Tłumaczka, Korrespondentka, Lektorka, w językach: **francuzkim, niemieckim, ruskim, polskim, włoskim,** chce swe uzdolnienie spożytkować bądź to przez dawanie jej roboty do domu, bądź jako przychodnia. Informację w Kantorze B. Korpaczewskiego Nr 444. —3752—2—3

Lejba Kijanowski,

otworzył sklep na ulicy Rymarskiej, wprost giełdy Nr 471g (nowy 8), w domu p. A. Flotto, tenże sprzedaje rozmaite **Sielawy** Augustowskie i wigierskie, po cenach zniżonych. —2994—8—8

Potrzebną jest na umiarkowany procent **Summa** około

Rsr. 1,500

na spłatę wierzytelności w pierwszej połowie szacunku domu murowanego w Warszawie. Wiadomość ulica Aleksandrja Nr 15, mieszkania 8, drugie piętro od frontu, do 11 rano i od 3 po południu. — Tamże wiadomość o mieszkaniach do wynajęcia od 1 kwietnia: **3 pokoje z kuchnią** i piwnicą na 1 em p. oraz pokój z kuchnią na dole w domu przy ulicy Freta (Nowe-miasto) Nr 361 nowy 6.

—3—3—3720—

Żądaną jest

Maszyna do robienia wód mineralnych,

używana, kontynentalna lub innej konstrukcji, adres i objaśnienie jaką jest maszyna proszę zostawić w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —3766—3—3

FOLWARK

przestrzeni dziesiatyn 225 (włók 15) w odległości 6 wiorst od kolei D. Ż W. W. w pow. Skierniewickim położony, jest do sprzedania wraz z inwentarzami i dobremi zabudowaniami i pięknym ogrodem. — Wiadomość bliższa w kancellarji Rejenta Zawadzkiego w Warszawie lub na miejscu w dobrach Lisowola przez stację D. Ż. W. W. Radziwiłów. 2—4—3574—

W okolicy gdzie ziemia popłaca, jak może nigdzie gdzieindziej w kraju tutejszym, jest do sprzedania dwoje niewielkich

DÓBR ZIEMSKICH,

graniczących z sobą, każde z oddzielną hypoteką, za cenę stosunkowo nizką, bo niedochodzącą rs. 1,800 za włókę nowo-polską, jeżeli dobra te razem kupione będą. Gospodarstwo prowadzone jest piętnasty rok racjonalnie i zamożnie.

Bliższych szczegółów udzieli W-ny Maksymiljan Pestkowski w Sadokrzycach, stacja pocztowa Błaszki, lub Rządca domu Nr 11, przy ulicy Niecałej w Warszawie.

—3552—3—3

Instrumenta miernicze,

jako to: dwie bussole stolikowe, większa i mniejsza, bussola mała polowa, libella, przenośnik, djoptra, pantograf, tasiemka i dwa łańcuchy miernicze, wszystko w dobrym stanie, są do nabycia za bardzo nizką cenę, bo za rubli 55. Obejrzeć je można w godzinach przedpołudniowych w Redakcji Kurjera Warszawskiego. —3805—3—3

Zawiadamiam Szanowną Publiczność, iż na nadchodzące Święta Wielkanocne, w piekarni mojej, egzystującej pod Nrem 2783 w domu zwanym Karasia, wypiekane będą jak corocznie

BABY i PLACKI

w rozmaitem gatunku, sprzedaż takowych uskuteczniać się będzie na miejscu, oraz w sklepie własnym pod Nrem 1259 B przy ulicy Nowy-Świat róg Chmielnej, z czem się polecam.— **J. ARTZT.** —3861—2—3

Uprasza się osoby nazwiska „Jamiołkowski“, pochodzące z rodziny tych Jamiołkowskich, którzy około 1812 roku zamieszkiwali w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w domach własnych, rodzina których podówczas, a właściwie w roku 1804 (i z tego to roku w posiadaniu podpisanego, jako droga pamiątka, znajduje się list własnoręczny Piotra, zamieszkałego w Warszawie, do brata swego Jana, będącego podówczas w Zbójnie, powiatu Lipnowskiego, w interesie przybycia do Warszawy, dla uregulowania hypoteki) składała się z dwoch braci: Piotra, Jana i siostry, zamężnej Kalinowskiej, oraz macochy, a wedle wyrażenia się w liście Piotra do Jana, mającej mieszkać „w dworku“ oddzielnie, o łaskawe udzielenie o sobie wiadomości, adresując „przez Soczewkę, w Duninowie, powiat Gostyński.

Prawnuk jednego z dwoch braci, powyżej wymienionych, **Wł. Jamiołkowski.**

2—3 — 3579 —

WAŻNA WIADOMOŚĆ!

Tylko do 1-go Kwietnia roku bieżącego

Zupełna wyprzedaż o **25%** niżej ceny kosztu

Szkła, Porcelany i Fajansu, oraz Garniturów stołowych

w Składzie H. SOSNOWSKIEGO.

Krakowskie-Przedmieście, wprost Nowego Zjazdu.

Tamże do sprzedania **całe urządzenie sklepowe,** t. j. Pułki, Bufet i t. p.

5—6 — 3570 —

W dobrach **Rakołupy** i **Strzelce** z przyległościami w powiatach Krasnostawskim, Chełmskim i Hrubieszowskim, Gubernji Lubelskiej, o mil trzy od budować się mającej drogi żelaznej Nadwiślańskiej położonych, własność Hrabiów Poletyłów stanowiących jest do **wydzierżawienia** od 1 Lipca r. b. lub wcześniej na lat 9 do 12

FOLWARKÓW 21

różnej obszerności

w glebie pszennej z zasiewami bez inwentarzy. Na wszystkich tych folwarkach mających budowle w stanie dobrym, zaprowadzone jest gospodarstwo płodozmienne.

Inwentarze żywe i martwe niezbędne do potrzeb gospodarskich każdego folwarku. Dzierżawcy nabędą na swą własność na miejscu.

Inne inwentarze, a w liczbie takowych 8000 sztuk owiec wysoko poprawnej rassy sprzedawane będą przez licytację.

Bliższa wiadomość od dnia 1 Kwietnia r. b. w Krasniczynie o mil $2\frac{1}{2}$ od miasta powiatowego Krasnegostawu. 3—3 — 3177 —

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA

DOM FABRYCZNO-HANDLOWY

GUSTAWA RITTER

w Warszawie,

Poleca Szan. Publiczności i handlującym zwyczajną paloną lub surową

KAWĘ DOMINGO

FUNT kop. 30,

pakowaną w workach, beczkach lub funtowych pudełkach. PP. Kupcom odstępuje się stosowny rabat z dołączeniem odpowiednich szyldów.

UWAGA.— Z powodu bardzo mocnego aromatu tejże Kawy, dostatecznem jest w gotowaniu użycie jednej łyżeczki na dwie szklanki wody. **Obstalunki** z prowincji uskuteczniają się w przeciągu 12 godzin.

3—6 — 3745 —

DOM SPEDYCYJNO-KOMISSOWY

Jan hr. Ledóchowski,

Królewska Nr 13,

otrzymał następujące nasiona: **Koniczynę czerwoną, Tymotejkę, Łubin niebieski,** oraz oryginalne **Koński ząb** i **Lucernę.**

Przyjmuje zamówienia na sprowadzenie **Wina Bordoskiego** w beczkach. Poleca sprzedaż detaliczną tychże win na butelki, tak stołowych jakoteż w woskicyh gatunkach, z których to ostatnich stare **Chateau Lafitte** szczególnie wytwornym smakiem odznacza się.

4—6 — 3507 —

Magazyn Mebli Jana Olsztyńskiego,

przy ulicy Nowy-Świat, Nr 51 nowy, wejście przez sklep od frontu.

Po cenach **umiarkowanych** sprzedaje różne meble, jako to: Garnitury palisandrowe, orzechowe i mahoniowe, Szesłągi kryte safianem i skórą amerykańską w najlepszym gatunku, Kozetki, Fotele, Foteliki, Toalety, Łóżka, Umywalnie z marmurem i inne rozmaite, Szafki nocne z marmurem i inne, Stoliki pod Samowar, Biurka mahoniowe, orzechowe i jesionowe, Szafki mniejsze, Kredensa, Stoły obiadowe, Stoliki do robót damskich rozmaite, Materace włosiane zwyczajne i sprężynowe; materace z morskiej trawy, materace słomiane i t. p. rozmaite, z któremi się poleca 16—24 —749 —

Sklep i Składy na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Kościoła Ś-go Krzyża.

SKŁAD OWOCÓW.

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA

WIELKANOCNE

HANDEL

BRACI WRÓBEL,

przy ulicy Krakowskie-Przedmieście, obok Kościoła Ś-go Krzyża

przysposobił wszystkie artykuły w najlepszym gatunku a mianowicie: MIGDAŁY słodkie i gorzkie.—RODZYNKI bez pestek. — Eleme duże i Korynty MIGDAŁY zwane Pignole do robienia tortów używane. — CYKATY. — WANILJE. — SZAFRAN.—KWIAT i GAŁKI muszkatułowe.—CYNAMON—GOŹDZIKI.

Do MARYNAT: SALETRĘ, KOLENDER, ROZMARYN.—PIEPRZ i ZIELE ANGIELSKIE.—OCTY.—Nadto najlepszą OLIWĘ Nicejską Vierge.

Drożdże Wiedeńskie

najlepsze prasowane, codziennie świeże, aż do Świąt nadchodzić będą.

Uprasza się PP. Kupców z prowincji o wczesne zamówienia na takowe.

5—6 — 3386 —

Handel niniejszy obok wymienionych artykułów

poleca również

WSZELKIE GATUNKI WIN

jako to.

Węgierskie na butelki i garnce, **Francuzkie, Reńskie, Hiszpańskie, Włoskie,** jak: Lacrimae-Christi; **Szampańskie** różnych marek; **Portery i Piwo** oryginalne angielskie; **Rumy i Araki,** różne **Likiery i Wódki** zagraniczne, a szczególniej francuzkie.

SKŁAD WIN

Sklep i Składy na Krakowskiem-Przedmieściu, obok Kościoła Ś-go Krzyża.

Niniejszem mam honor zawiadomić Szanowną Publiczność, że objąłem **Agentury: Russkiego Towarzystwa Ubezpieczeń** od **Ognia** w **Petersburgu** i **Russkiego Towarzystwa Ubezpieczeń** od **gradobicia** tamże założonego w r. **1871.**

Obu reprezentowanych na Królestwo Polskie przez W-go Adolfa Neuman.

Odtąd więc przyjmuję wszelkie Ubezpieczenia w powyżej wyszczególnionych Towarzystwach nadto:

W Russkiem Towarzystwie Ubezpieczeń dochodów i kapitałów, założonem w r. **1835** a mającem na celu, zapewnienie **losu rodzinom, pensyj wdowom, wyposażenia dzieciom** i t. p.

Wilhelm Ward

ulica Rymarska Nr 5 obok Izby Skarbowej Warszawskiej.

Młody człowiek z dobrą rekomendacją, mający niezajętych kilka godzin dziennie, może znaleźć zatrudnienie przy powyższych trzech Agenturach.

3—3 — 3492 —

Świeży tegoroczny oczyszczony

Tran Rybi

tak żółty jakoteż i biały parowy wprost z Bergen sprowadzony otrzymał

SKŁAD MATERJAŁÓW APTECZNYCH

LUDWIKA SPIESSA

przy ulicy Senatorskiej, Nr 464/5, obok kościoła Ś-go Andrzeja



i takowy sprzedaje we flaszkach opatrzonych etykietą i firmą składu, po cenach nader przystępnych.

Tran Rybi jest zalecany przez najznakomitszych lekarzy w chorobach skrofulicznych, cierpieniach piersiowych, katarach chronicznych, upadku sił i bladnicy.

—14932 — 26—

PIWA SPECJALNE!

ŻARECKIE I RAWSKIE

wszelkie inne wyborowe, zalecające się dawnem wystaniem, poleca na nadchodzące Święta **SKŁAD HUGONA,** przy ulicy Nowy-Świat, Nr 41.

3—3 — 3675 —

SKŁAD FABRYCZNY WYROBÓW PLATEROWANYCH

BRACI HENNEBERG,

Krakowskie-Przedmieście, Nr 428 (43)

Poleca się z wielkim zapasem **Lichtarzy kościelnych** różnych wielkości i fasonów.

3—6 — 3751 —

DOSKONAŁE CYGARA

po 3 kop. sztuka

Djogenes, Chicago i Leopoldos,

poleca fabryka „Imperial" w Warszawie

Na składzie u W-go **Zygmunta Fruchtman** w Hotelu Polskim w Warszawie. —2435

Stanisława Białochubek

Ubiory Męzkie.

Przy nadchodzącej porze wiosennej Magazyn mój zaopatrzony został w znaczny wybór gotowej Garderoby świeżo i elegancko wykończonej, po cenach jak zawsze przystępnych, również i wybór materjałów tak krajowych jako i zagranicznych w wielkim wyborze

2—6 — 3816 —

wprost Jasnej Zielone znaki.

Święto-Krzyzka Nr 23

MUZEUM GASSNERA.



2 TEKI

do rysunków, dużego rozmiaru, są do sprzedania, mało używane; wiadomość w fabryce B. Zakrzewskiego. Ulica Okopowa Nr 67, naprzeciw Pawiej ulicy. —3851—2—2

Potrzebną jest

SKLEPOWA

do sprzedaży pieczywa, z kaucją w gotówce rs. 50; wiadomość w Kantorze Piekarni Warszawskiej, ulica Marszałkowska Nr 59.—3853

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego", Plac Teatralny Nr 473c 5 nowy).— Дозволено Цензурою.

2-gi DODATEK do KURJERA WARSZAWSKIEGO Nr. 65.

Dnia 24 Marca 1875 roku. *Środa.* *Dnia 12 (24) Marca 1875 roku.*

Nakładem Gebethnera i Wolffa

wyszły z druku

Odczyty popularne
O CHEMII NOWOCZESNEJ,

dzieło Jozyasza P. **Cooke,** Prof. chemii i mineralogii w Uniwersytecie Harvardskim, przekład Dra Karola **Jurkiewicza,** Prof. Uniwersytetu Warszawskiego, z 31 drzeworytami w tekscie.

Cena rs. 1 kop. 50, z przesyłką rs. 1 kop. 65.

Powyższe dzieło można nabyć w znaczniejszych księgarniach krajowych i zagranicznych. 3—6 — 3544 —

Zeszyt 52 **Encyklopedji Powszechnej** S. Orgelbranda, opuścił prassę i zawiera dalszy ciąg artykułów Polska: Polskie nauki społeczne i publicystyka, geografji, i podróże, Matematyka, Medycyna, Marynarka, Muzyka, Sztuka, Budownictwo, Rzeźba, Snycerstwo, Złotnictwo i t. d. Medaljerstwo, Malarstwo, Drzeworytnictwo, Miedziorytnictwo, Polska Wojna Ssukcesyjna, Polski język, Kościół, Lud w dawnej Polsce, tudzież w południowych i zachodnich prowincjach cesarstwa Rossyjskiego, Polski Młot, Polski Taniec, Polski Teatr, Polskie Królestwo, Polskie Monety, Polskie Prawo, Polskie Sądy, Szkoły, Polskie Wagi i Miary, Polskie Ubiory, Wojsko i t. d.

Cena Tomu w Warszawie Rs. 2.
Na Prowincji Rs. 2 kop 25.
Dla prenumeratorów: Kłosów, Bluszczu, Muzeum i Tygod. Romansów.
W Warszawie Rs. 1 kop. 25.
Na Prowincji Rs 1 kop. 50.

Nowo przybywający prenumeratorowie mogą takową nabywać i tomami pojedynczemi w odstępach czasu zupełnie dla siebie dowolnych. 1—2 — 3849 —

TANIOŚĆ ELEGANCJA

E. SAMET

właściciel jednego z najznaczniejszych Magazynów Ubiorów męzkich w Wiednia

Stadt Stefansplatz Nr 2. I piętro,

otwiera na krótki czas

Skład Ubiorów Gotowych Męzkich w Warszawie.

w domu Epstejna ulica Senatorska, po prawej stronie wchodząc do Resursy Kupieckiej.

Paltoty zimowe watowane, od **15** do **30** rs. Palta Angielskie do stanu od **20** do **30** rs. Garnitury demi sation, od **15** do **25** rs. Garnitury wizytowe, od **20** do **25** rs. Garnitury balowe od **20** do **30** rs. Szlafroki dubeltowe z paryzkiego materjału od **14** do **25** rs. Płaszcze gumowe chroniące od deszczu do **9** do **12**. Kurtki do polowania z grubego nieprzemakalnego materjału od **8** do **10** rs. Bonżurki po **10** rs. i wyżej. Spodnie od **4** do **8** rs Kamizelki z najlepszych materjałów od **3** do **5** rs. Publiczność sama raczy przyjść i przekonać się o niesłychanie taniej cenie w stosunku do doborowego materjała —335—61—0

Od dnia 18-go Marca do Świąt

W SKŁADACH HERBATY
L. KRUPECKIEGO

nabyć można najlepszych

DROŻDŻY

codziennie świeżych

za które Fabrykant otrzymał

MEDAL ZŁOTY

Drożdże sprzedają się na centnary, funty i łuty.
PP. Kupcy z prowincji raczą obstalunki nadesłać wcześnie.
5—6 — 3671 —

HANDEL WIN,
CUKRU, KAWY, RERBATY I TOWARÓW KOLONIALNYCH
JOZEFA PURWIN,

ulica Miodowa Nr 16 nowy obok Apelacji.

Zaopatrzony obficie w Wina Węgierskie Stołowe, w wyższe stare Wytrawne Łagodne, Maślacze, Tokajskie, rówiez Wina Bordowskie czerwone, białe Reńskie, Hiszpańskie i Szampańskie, wszystkie gatunki Win odznaczają się wysoką dobrocią i ceną umiarkowaną.

Przy temże handlu w oddzielnych pokojach codziennie podają się Śniadania i Kolacje, z czem polecam się Szanownej Publiczności

J. Purwin.

1—4 — 3955 —

Dla większej dogodności Szanownych moich Kundmanów w **Warszawie** otworzyłem tamże u Pana

F. BIERMATH,

przy ulicy Senatorskiej Nr 22.

SKŁAD jedwabnych moich wyrobów, a mianowicie:

Fa , Serge, Levantin, Satin chin i t. p.

gdzie towary te oddane będą po cenach fabrycznych.

Ch. Bulberg, dawniej **H. Kleyber,**
4—6 — 3387 — St. Petersburg, **Fabrykant wyrobów jedwabnych.**

Zarząd Warszawskiej Gminy Starozakonnych.

Podaje do wiadomości, że w dniu 27 Marca (8 Kwietnia) r. b. o godzinie 12-tej w południe odbędzie się w biurze Zarządu Gminy przy ulicy Nowolipie Nr 2 (nowy) licytacja in minus przez opieczętowane deklaracje; na urządzenie przejazdu przez wał miejski z ulicy Gęsiej na tutejszy Cmentarz Starozakonnych, od summy Rs. 310 kop. 79 anszlagiem oznaczonej.

Do deklaracji dołączyć należy vadium w kwocie Rsr. 62 i na koszta ogłoszenia Rsr. 15, ktore nieutrzymującemu sie przy licytacji, natychmiast zwrócone będą.

Bliższe warunki dotyczące się w mowie będącej licytacji, jakoteż projekt i anszlag, są do przejrzenia w biurze Zarządu Gminy każdodziennie, wyjąwszy świąt wyznania Mojżeszowego i dni Galowych.

Wzór do deklaracji.

W skutek ogłoszenia z dnia 6 (18) Marca r. b. podaję niniejszą deklarację, mocą której podejmuję się wykonać wszelkie roboty około urządzić się mającego przejazdu przez wał miejski, z ulicy Gęsiej na Cmentarz Starozakonnych za rogatką Wolską położony, za summę anszlagową Rs. 310 kop. 79, (wypisać literami) i odstępuje od takowej ceny procentów N. N. (wypisać literami), poddając się wszelkim obowiązkom i zastrzeżeniom w warunkach licytacyjnych zamieszczonym

Vadium w ilości Rs. 62 i na koszta ogłoszenia Rs. 15 przy niniejszem załączam.

Stałe moje zamieszkanie w N. N. pisałem dnia N. N.

(podpisać wyraźnie imię i nazwisko).

Za Prezydującego Członek Zarządu Gminy Jakób Läwenberg.
Sekretarz J. L. Grosglik.

2—3 — 3626 —

MASŁO
SOLONE LITEWSKIE

do CIAST funt po kop. 27 i pół.

INDYKI

Żywe na wybór rs. 3.
BITE, sztuka rs. 2 kop. 70.
Indyczki sztuka rs. 1 kop. 80.
Poleca Handel BRACI WRÓBEL

4—5 — 3899 **obok Kościoła Ś-go Krzyża.**

CUKIERNIA
J. ZAWISTOWSKIEGO,

ulica Długa Nr 11 nowy między Cerkwią a gmachem Komissji Sprawiedliwości.

Na nadchodzące Święta przygotowała i codziennie powiększa znaczny zapas wyrobów cukierniczych przedniejszych gatunków po cenach umiarkowanych, poleca zatem: kwiaty cukrowe i maczek do ozdoby ciast, jajka cukrowe, głowizny i szynki marcepanowe, baranki od 5 kop. do 1 rs. 50 kop.. stoliki ze święconem od 15 kop. do 1 rs., czekoladki desserowe funt 75 kop., cukry desserowe z najdelikatniejszym smakiem funt kop. 60, karmelki w najlepszym gatunku funt kop. 40, skórki pomarańczowe funt kop. 40 i 50, pudełka ozdobne do cukierków, gotowe torty od kop. 50 do rs. 6 i wyżej, baumkucheny tak w całości, jak i na funty, mazurki migdałowe, makaronikowe, marcepanowe, czekoladowe, od kop. $37\frac{1}{2}$ za sztukę do rs. 6 i wyżej. Od Środy zaś rozpocznie się wypiekanie bab parzonych tak zwan ch gospodarskich znanych ze swej dobroci i pokupu funt po kop. 30 i innych po kop. 25 i 20. Od tegoż dnia będą gotowe jajeczniki, placki z massą migdałową, serem, makiem, konfiturami, kaffe-kuchen i sztrajzelkuchen oraz placki mazurkowe. Właściciel tej cukierni zwrócił całą swą sztukę i starania na to aby Szanownym Paniom Gospodyniom dać możność zaopatrzenia się tańszym kosztem w potrzebne przy święconem wyroby cukiernicze i oszczędzenia tym sposobem czasu, kłopotów i zmartwień nieodstępnych przy urządzaniu piekarni w własnym domu. Z uszanowaniem **Zawistowki**. 1—1 — 3928 —

Młody człowiek,

wróciwszy niedawno z zagranicy, posiadający gruntownie język polski, rossyjski, francuzki, niemiecki i angielski, oraz buchhalterję, nauki gimnazjalne i kształcony w jednym ze znakomitszych Instytutów w Paryżu szuka zajęcia w handlu lub kantorze. Uprasza się o pismienne składanie propozycji i warunków w Redakcji Kurjera War. pod literami J. E. N. —3965—1—3

Potrzebnym jest od 1 Lipca r. b.

E K O N O M,

do majątku w blizkości Warszawy położonego. Wynagrodzenie dostanie bardzo wysokie. Winien być energiczny, w średnim wieku, żonaty, (na ordynarją); mieć dobre świadectwa i znać swój przedmiot. **Z**głosić się może na Nowy-Świat Nr 37, mieszkania Nr 3. —3977—1—3

WYPRZEDAŻ WIN

Z powodu zwinięcia istniejącego dotychczas przy składzie Nasion — **handlu Win Węgierskich, Francuzkich i Hiszpańskich wyprzedaje takowe** po cenach zniżonych. Biorącym większe partje odstępuje się oprócz tego stosowny rabat.—**A. RODKIEWICZ.** ulica Miodowa Nr 492. —3568—3—3

Ogrodowy zdolny od 1-go Kwietnia i Propinator

lub zamożny **Szynkarz** od 1-go Lipca, potrzebni do Wólki Żężyńskiej, od Warszawy 4 wiorsty. —3970—1—3

M A M K A

ze świeżym pokarmem, jest u Akuszerki. Ulica Bednarska Nr 11 nowy. —3975—1—1

Rsr. 1,000

potrzebne są na 9 miesięcy, na niewielki procent. Interes jest tego rodzaju, że chybienie w terminie miejsca mieć nie może; wiadomość z rana między 12 a 3, pod Nr 97, w lokalu Nr 6 wprost Króla Zygmunta—3966—1

Na nadchodzące Święta Wielkanocne, dostać można w składzie moim, przy ulicy Długiej pod Nrem 32, w domu zwanym Potkańskich, tak jak rok rocznie wybornych

Drożdzy Zagranicznych,

przezemnie wyprobowanych, Szanownej Publiczności z dobroci swej znanych, sprzedaje takowe na pudy, funty i łuty.

G. Schulz,

—3837—3—3 Majster Piekarski.

Folwark Jackowice,

Pijarskie, wraz z Folwarkiem Marjanki, w Gminie Bąków, Powiecie Łowickim, przy kolei Żelaznej Warszawsko-Bydgowskiej, pomiędzy Łowiczem i Kutnem położony, obejmujący przestrzeni gruntu mórg 523, prętów 190, w dobrej glebie ziemi, z zabudowaniami inwentarzami żywemi i martwemi, zasiewami ozimemi i jaremi, w drodze beneficjalnej sprzedany będzie przez publiczną licytację przed Romanem Wolskim Rejentem w dniu 19 (31) Marca 1875 r. w mieście Łowiczu, w Kancellarji tegoż Rejenta w domu pod Nrem 137. Licytacja zacznie się od summy Rs. 26,936 kop. 50. Na vadium, przystępujący winien złożyć Rs, 2,700. Połowa szacunku po licytacji wymagana. Warunki przejrzane być mogą u Rejenta licytację odbywającego. A. Wolski Rejent.

—3958—1—3

LEKARZ

W okolicy zamożnej Kujaw, w m. Radziejowie, potrzeba **LEKARZA**, gdzie może zaraz rozpocząć praktykę korzystną. Bliższa wiadomość przy ulicy Długiej Nr 21, mieszkania 20, na dole. —3902—2—3

OSOBA któraby udzieliła pożyczkę rs. 500 do 600, na dzierżawę kolonji blisko Warszawy położonej, oprócz umówionego procentu i potrzeb życia, zaofiarowane mieć będzie mieszkanie i usługę na tej kolonji od 1-go Kwietnia r. b., zwrot pożyczki, na życzenie nastąpić może w ciągu roku. Adres: ulica Piwna Nr 39 nowy, mieszk. 2 na dole. —3755—3—3

Młody Człowiek,

znający język niemiecki i polski, będący w dużem gospodarstwie w kraju jako Rządca przez lat trzy, poszukuje miejsca takowego albo w jakiej fabryce do prowadzenia ksiąg w niemieckim języku. Adres uprasza się zostawić u Szwajcara w hotelu Lipskim pod lit. E. H.

—3980—1—3

NIEMIECKIEGO

języka udzielam w konwersacji z wykładem według najnowszej, głównie swej własnej metody, tudzież **korrespondencji handlowych** gwarantując za postęp po 90 lekcjach. Ulica Królewska Nr 9, na 2-em piętrze w podwórzu na lewo, w domu do 10 tej z rana.

—3968—1—6 **Platon A. v. Reusner.**

PLAC

rozległości przeszło 6000 łokci kwadratowych z frontem 49 łokci od ulicy Dzikiej, do sprzedania z wolnej ręki. Wiadomość w godzinach popołudniowych, u właściciela pod Nr 7 przy ulicy Nalewki. 4—6 — 3375 —

SYROP Z NADFOSFORONU WAPNA

PP. GRIMAULT ET Cie APTEKARZY W PARYŻU

Używa się w katarach, kaszlach, chrypce, kokluszu (brônchites).

Składy naszych produktów lekarskich powierzyliśmy pp. Mrozowskiemu, Gallemu i Ludw. Spiessowi, w Warszawie; pp. Marcińczyk, braciom Drogistom w Kijowie, i p. Chrościckiemu aptekarzowi w Wilnie i Gruzowskiemu.

ŚRODEK.

używający się w migrenie, bulu głowy, newraglji i rznięciu w żoładku, zwany

GUARANA

PP. GRIMAULT ET Cie APTEKARZY W PARYŻU

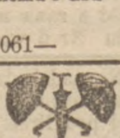
Dla uniknięnia fałszerstwa, żądać należy aby każdy proszek był opatrzony podpisem **Grimault et Comp.**

Składy naszych produktów lekarskich powierzyliśmy pp. Mrozowskiemu, Gallemu i L. Spiessowi, w Warszawie; pp. Marcińczyk braciom Drogistom w Kijowie, p. Chrościckiemu i Gruzowskiemu aptekarzowi w Wilnie.

7—0 —1061—



Na nadchodzącą **WIOSNĘ,** ***wielki dobór***



PARASOLIKÓW damskich,

od słońca, tudzież **Parasoli deszczowych,** w najrozmaitszych gatunkach, przygotowała fabryka **A. Wojny,** w dziedzińcu domu Roelera Nr 451 —3234—3—9

POLECAM **SKŁAD** MÓJ

zaopatrzony zawsze w wyborne

PŁÓTNA

wszelkiej szerokości, a mianowicie:

Bilefeldzkie
Angielskie,
Austrjackie,
Szlązkie,
Finlandzkie,

jak również:

w **Ręczniki,**
Obrusy,
Serwety,
Chusteczki,

Nakrycia na **6, 12, 18** i **24** Osób i t. d.

w gatunkach **znanej dobroci,** po cenach tanich lecz **stałych.**

F. Biernath

Ulica **Senatorska** Nr **22,** dom Wgo Józefa Epstein. —1337—14—30

Po kopiejek 15!

od okna firanek, zręcznie i gustownie bez wyjątku jakie by nie było, czy to w ząb, czy feston lub z falbaną, — z czem się polecam Szanownej Publiczności Stanisław Krysiński Tapicer, Aleja Jerozolimska Nr 17 nowy, w podwórzu na prawo. —3846—2—2

PIWA i PORTERY!

w piwnicach hotelu Europejskiego, róg ulic: Czystej i Krakowskiego-Przedmieścia. Mam zaszczyt donieść Szanownej Publiczności, iż na nadchodzące Święta przysposobiłem znaczne **zapasy PIWA** a mianowicie: dwa gatunki Piwa Bielawskiego i Piwo Export, oraz Salwator, a także Piwo na sposób Angielski, Piwo wyborowe w białych butelkach, Piwo na sposób Drezdeński, Porter zwyczajny i kuracyjny pół-Angielski. Wszystkie te gatunki polecam Szanownej Publiczności, albowiem niejednokrotnie dałem dowody, iż Publiczność biorąca Piwo odemnie, zawiedzioną nie była, większe partje do domu odsyłam,—z uszanowaniem **AUGUST SPERLING.**

—3867—2—3

Mam honor polecić Szanownej Publiczności

PIEKARNIĘ

moją znajdującą się przy ulicy Twardej pod Nrem 3, t. j. w Cyrkule 8-ym, gdzie się przyjmuje w każdej porze Ciasto do wypieku na Święta, zarazem można dostać Drożdży, doniczek i blach. —3857—2—2

STERLED,

najdelikatniejsza Ryba z rzeki Wołgi, zupełnie świeży otrzymał transport **Handel Win i delikatesów Władysława Rudnickiego** Krakowskie Przedmieście Nr 44 obok Pałacu Namiestnikowskiego, które najsmaczniej przyrządzone na porcje w każdym czasie dostać można, takież i na funty surowe sprzedaje — tamże **Stokfisz** oraz różne inne ryby również smacznie przyrządzane przez cały wielki post mieć można. — **Minogi** Elblągskie, **Łosoś** wędzony i marynowany, **Węgórz** i inne różne Marynaty, **Kawior Astrachański, Sielawy Augustowskie** nadeszły 4—4—3337—

ZAWIADOMIENIE.

Fabryka Albuminu w Targówku, poleca Szanownej Publiczności przy nadchodzących Świętach, swe zakłady **wybijania żółtek z jaj,** znajdujące się jak dotąd: róg ulicy Kapitulnej i Podwala, drugi: ulica Przechodnia w Składzie Perfumerji Nr 951. — W zakładzie róg ulicy Podwal i Kapitulnej, zakupują się także każda ilość Białek, płacąc za takowe po 40 kop. garniec. —3053—7—7

KĄPIELE

ciepłe w wannach

z wody wiślanej

oraz Parowe Szafkowe, ulica Długa Nr. 28 obok hotelu Drezdeńskiego, otwarte codziennie do 11 wieczorem. —3679—3—3



Fabryka Pianin Teodora Elwart,

ulica Wielka Nr 3 przy Chmielnej, poleca się, ceny są przystępne. —3821—3- 6



PIANINA

z grą i głosem fortepianowym, są do wynajęcia po przystępnych cenach, ulica Twarda Nr 8, w lewej oficynie, na 1-m piętrze. —3815—3—3

NEVRALGIJE MIGRENY

MOŻNA WYLECZYĆ PRZEZ UŻYCIE

PEREŁEK Z ESSENCYI TERPENTYNY

DOKTORA CLERTAN

Perełki Clertana są to małe okrągłe kapselki, wielkości grochu, które pod przezroczystą powłoką żelatyny, delikatnej jak listek cieńkiego papieru, zawierają 4 do 5 kropli essencyi terpentyny. Perełki te można łykać jak pigułki w każdej porze a nawet podczas jedzenia.

Perełki z essencyi terpentyny doktora Clertan, zażywa się od ośmiu do dwunastu sztuk dziennie (zawsze najlepiej jest brać je podczas obiadu), przeciw wszelkiej migreny.

W razie trudnego trawienia, kurczu żołądka, astmy, zażycie dwóch do czterech perełek Eterowych doktora Clertana sprawia skutek pożądany.

Przestroga. **— Wyrób noszący nazwę *Perełek*, właściwą produkcyi doktora Clertan, pod różnemi nazwami *kapsli*, *globulów*, *kropli*, etc., znajduje się w handlu. Doktor Clertan poręcza za dobroć i skuteczność prawdziwych perełek zawartych jedynie w flakonach mających na etykiecie własnoręczny jego podpis:** Clertan

Do każdego flakonu dołącza się szczegółowy przepis.

Galle, Mrozowski i Spiess

25—0 —18091—

HYDROTERAPJA

Nowe miasto nad Pilicą

Zakład Przyrodoleczniczy

Dra Bielińskiego.

Otwarty w zimie i w lecie, przyjmuje chorych jako internów lub eksternów. Kommunikacja przez Skierniewice i Rawę, lub też wprost z Warszawy przez Grójec.

4—4 — 2849 —

Do sprzedania

Meble i różne rzeczy, w pałacu Hrabiego Branickiego w ogrodzie Fraskati, przy ulicy Wiejskiej Nr 10; odźwierny przy bramie wskaże, od 11 do 6. —3852—2—3

Do

Magazynu Towarzystwa

M. J. Bostandżogło,

w Warszawie, przy ulicy Miodowej, w domu Grabowskiego, nadszedł świeży transport

CYGAR I PAPIEROSÓW

a mianowicie:

Cygara z tytoniu Habana

ceną za 100 sztuk rs. 5, 6, 7 i 8.

PAPIEROSY

Arabskie zwijane za 100 sztuk kop. 50.
Orderowe zwijane bez musztuków z cygarniczką palmową, za 100 sztuk kop. 50.

Ponieważ odznaczają się szczególniejszą dobrocią i aromatem, przeto zalecają się Szanownej Publiczności. —3969—1—3

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego

„MERKURY,"

sprzedaje w wszystkich swych Sklepach na funty i pudy

POWIDŁA

ze śliwek tureckich.

—2271—13—16



Są do sprzedania

GARNITURY MEBLI

różnego fasonu, mahoniowe, orzechowe i francuzkie, szabowane i gładkie, fotele, sofy różnej krnstrukcji, bardzo praktyczne, lecz wszystko bardzo tanio. Leszno Nr 49, w prawej oficynie na dole, 2-ga sień. —3464—5—5

Jest do sprzedania za przystępną cenę

4 Garnitury Mebli,

najnowszych fasonów i różnego rodzaju roboty i drzewa. Wiadomość u Tapicera przy ulicy Marszałkowskiej Nr 52 nowy.

—3981—1—6

POSADZKI!

różnego gatunku; z dobrego suchego drzewa, są do sprzedania w składzie moim w Warszawie, przy ulicy Zimnej Nr 1.—**WEISS.**

—3721—3—3



Jest do sprzedania

Powóz

mało używany, z fabryki Romanowskiego. Wiadomość przy ulicy Grzybowskiej Nr 13 nowy. Stróż wskaże każdego czasu.

—3881—3—3

Jest do sprzednia

DUBELTÓWKA,

systemu Szturma, stylu nabijana, dzwirowana złotem, oraz **Dubeltówka** zwyczajna i para **Pistoletów.** Wiadomość przy ulicy Bednarskiej Nr 15, mieszkania 15. —3829—2—3



Warszawska Fabryka Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów

(dawniej OSTROWSKIEGO i Spółki).

Nagrodzona **Medalem złotym** na Wystawie Rolniczej w Warszawie 1874 r., a na poprzednich wystawach medalami: **złotym i srebrnym.**

poleca:

Młocarnie manezowe przenośne, trybowe i pasowe.
Młocarnie parowe z samopodawaczami zboża i Lokomobile do opalania węglem, drzewem, torfem i słomą z najsłynniejszej fabryki angielskiej Marshall, Sons et Comp. w Guinsborough, nagrodzone Dyplomem uznania na o tatniej wystawie warszawskiej.
Wialnie i młynki do czyszczenia zboża, rozmaitych systemów.
Arfy cylindrowe do czyszczenia i gatunkowania ziarna.
Arfy Meyer'a do oczyszczenia zboża z groszku. Nagrodzone Dyplomem uznania na ostatniej wystawie warszawskiej.
Sieczkarnie ręczne i manezowe różnej wielkości i różnych systemów.
Gniotowniki i płóczki do kartofli ręczne i manezowe
Gniotowniki do zielonego i suchego słodu.
Kotły parowe, beczki transportowe do okowity i wszelkie wyroby kotlarskie z blachy żelaznej.
Pomniki, balustrady, schody żelazne i wszelkie inne odlewy.
Sikawki pożarne i ogrodowe własnej fabryki, tudzież z fabryki Noela w Paryżu i Douglas'a w Ameryce.
Pompy wszelkich wielkości i gatunków z fabryki własnej i W. et B. Douglas w Counectieut w Ameryce.

Przyjmuje zamówienia na żniwiarki i kosiarki wszelkich fabryk i systemów praktycznych, szczególniej polecając:
Żniwiarkę Walter A. Wood'a, która oprócz kilkudziesięciu medali złotych etc. zagranicznych, pozyskała najwyższą liczbę punktów za doskonałość budowy i działania na konkursie żniwiarek w Rakowcu pod Warszawą, za co otrzymała dyplom uznania.
Kosiarkę Walter A. Wood'a odznaczającą się temiż co żniwiarka zaletami.
Żniwiarko-Kosiarkę Chempion z fabryki Warder, Mitcheu et Comp. Springfield, Ohio, **najlepszą** ze żniwiarek kombinowanych.

Zamówienia na wszelkie machiny i narzędzia przyjmują się
w Składzie Głównym Warszawskiej Fabryki Machin, Narzędzi Rolniczych i Odlewów,
przy ulicy Senatorskiej Nr 29, okok kościoła Ś-go Antoniego.

Pod tymże adresem należy przysyłać wszelkie listy i korespondencje.—Adres do telegramów **Administratorowi Ostrowskiemu.** —16122—17 0

KATALOG ILLUSTR. I CENNIK NA KAŻDE ŻĄDANIE GRATIS WYSYŁAMY.

Nieprzemakalno-Wentylacyjne
PALETOTY DAMSKIE I MĘZKIE ORAZ SZYNELE
Angielskiej Patentowanej Fabryki.

wynagrodzone **Złotym Medalem** na ostatniej Powszechnej Wystawie Wiedeńskiej stanowią **jeden z najpraktyczniejszych wynalazków bieżącego stulecia**: ochraniając bowiem odzież i ciało ludzkie od szkodliwych wpływów wilgoci, nie powstrzymują bynajmniej tyle koniecznej dla zdrowia transpiracji. W całej też Angli i innych krajach, gdzie wzgląd wygody i zdrowia na pierwszym zwykle stoi planie, ubiory pomienione znalazły w krótkim czasie powszechne uznanie i wziętość. U nas jednak nie były one do tychczas w użyciu, chociaż klimat tutejszy dżdżysty i wilgotny przez większą część roku, czyni je bardzo pożądanemi dla ogółu. Aby więc uczynić zadość tej ważnej potrzebie higienicznej, Kantor poniżej wymieniony postarał się o agenturę rzeczonych paletotów i otrzymawszy obecnie pierwszy transport, urządził u siebie dla wygody publiczności detaliczną sprzedaż tychże do czasu rozpowszechnienia, nadmieniając, że posiada **Paletoty** tak **dla młodzieży** płci obojga **uczęszczającej do szkół,** jak i **dla osób dorosłych,** zarówno **damskie** gustownie i modnie wykończone, jak i **męzkie** w różnych wymiarach, oraz **szynele wojskowe** umyślnie przygotowane w Fabryce powyższej **podług formy obowiązującej w armij Rossyjskiej,** co do kraju i koloru wierzchniego sukna.

Oprócz wymienionych ubiorów, są na składzie w tymże kantorze: **nieprzemakalne kołdry zdrowia i fartuchy powozowe** oraz **sztylpy.** Wszystkie te wyroby są **badzo tanie.**

Wyłączna Agentura i Skład Główny powyzszych wyrobów **na całe Cesarstwo** znajdują się **w Kantorze Samuela Lewenberga przy ulicy Żabiej Nr 1** wprost bramy Ogrodu Saskiego. Kantor otwarty codziennie od 9 rano do 6 wieczorem. **Ceny stałe** fabryczne. Handlujący otrzymują **rabat.**

Dla zapobieżenia naśladownictwom kantor objaśnia, że pochodzące z jego składu wyroby powyższe, opatrzone są stemplem Fabryki z Herbem Wielkiej Brytanji oraz firmą tegoż Kantoru Agentur.

UWAGA. Oprócz powyższych paletotów wentylacyjnych. znajdują się w tymże Kantorze **ulepszone paletoty z gummy wulkanizowanej,** na które ani ciepło ani zimno wpływu nie wywiera, pochodzące z innych fabryk angielskich, przystępne dla każdego, z powodu nie praktykowanie niskiej ceny, tak np. paletot dwustronny kosztuje od Rs. 5, peleryna od Rs. 3 kop. 30.

Obstalunki z prowincji, nie wynoszące Rs. 20. kantor nie wysyła. — 3232 —

SER GAMBRINO
otrzymuje stale Handel
Braci Wróbel
i takowy poleca.
Krak.-Przedm. obok kościoła Ś-go Krzyża.
—3378—7—0

Są do sprzedania
MEBLE,
cztery garnitury mahoniowe, orzechowe i całkiem kryte drzewo, wysłane i pokryte rypsem, dwa Szeslągi w safianie, Fotele i Kozetki, także są inne meble gotowe, w zamian stare Meble przyjmuje na prowincję wraz z opakowaniem, po cenie bardzo nizkiej. Ulica Bracka róg Widok Nr 2, u Tapicera **L. Brenert.**
—3209—6—6



Bez pośrednictwa osób trzecich, jest do sprzedania
DOM
murowany, dwu-piętrowy, porządny, za 30,000 rs., przy ulicy pierwszorzędnej blizko Nowego-Światu, na który już wzięta pożyczka Tow. przy kontrakcie trzeba zapłacić rs. 18,000.— Wiadomość: ulica Nowy-Świat Nr 68, dom Boye, oficyna lewa, pierwsza sień, 1-e piętro.
—3943—2—3

Najlepsza Musztarda,
w różnych gatunkach, w niczem nie ustępująca zagranicznym. Nabyć ją można w każdym czasie w **Fabryce A. SCHWEITZER,** w większych lub mniejszych ilościach to jest na garnce, kwaterki, oraz w słoikach po umiarkowanych cenach, przy ulicy Królewskiej, w domu p. Hessego pod Nr 1068/9.
—3773—3—3

Towarzystwo Przemysłowe Uladowickie,



na nadchodzące Święta Wielkanocne, poleca wyroby swoje, a mianowicie **Likiery: Benedictin, Curaçao, Marasquino, Chartres** i t. p., w butelkach całych po rs. 2, w pół butelkach po rs. 1 kop. 10. **Wódki różne słodkie i gorzkie,** w butelkach całych po kop. 65 i 55, w pół butelkach po kop. 35 i 30.

Skład główny ulica Rymarska Nr 471a, wprost Banku, Filja: ulica Nowy-Świat Nr 61 nowy, róg Ś-to Krzyzkiej. —3554—5—6

Nowo otworzony Magazyn
OBUWIA MĘZKIEGO
Gustawa Jaworskiego,
przy ulicy Królewskiej Nr 23 w Tiwoli, zaopatrzony w różnorodne gatunki obuwia z naj lepszych materjałów zagranicznych i krajowych po cenach umiarkowanych; poleca swoje wyroby odznaczające się elegancją i trwałością, względom Szanownej Publiczności.— Oraz przyjmuję obstalunki i wykonywam na czas umówiony. Z Szacunkiem Gustaw Jaworski. —3613—6—6

CUKIERNIA
JAKÓBA FOPP,
(Krak.-Przedmieście Nr 444 (73), wprost Tow. Zachęty Sztuk Pięknych), jak dawniej tak i obecnie na nadchodzące **Święta Wielkanocne** przygotowuje znaczny wybór i poleca: Torty, Mazurki, Baby gospodarskie, Placki, Jajeczniki i t. d. Przytem zawiadamia się Szan. Publiczność, iż Cukiernia powyższa zaraz po Wielkiej nocy, przeniesioną będzie na ulicę Długą do Hotelu Niemieckiego.
—3787—3—3

W Fabryce Ram złoconych A. Credo, przy ulicy Elektoralnej Nr 7, można nabyć
9 olejnych druków,
(obrazów), oprawnych w ramy złocone, barozdobnie wykończonych i mogących służyć prawdziwie efektownem umeblowaniem. Cena obrazów jaknajprzystępniejsza. Tamże można dostać Kanony kościelne, oprawne na rozmaite ceny. —3807—2—3

KAUKAZKI MAGAZYN
Chodżejnatowa & Comp.
Ulica Królewska Nr 1, dom dawniej Beyera obecnie księcia Wachwachowa.

Mam honor donieść Szanownej Publiczności, że znowu otrzymałem znaczny wybór Perskich jedwabnych materji, a także czarny fai Perski. Dywany i Kaukazkie srebrne przedmioty. Wyżej wyszczególnione towary sprzedają się po bardzo umiarkowanych cenach i przyjmują się zamówienia. —3368—4—4

Bez pośrednictwa osób trzecich,
jest do sprzedaży possessja w Warszawie,
przy ulicy Żelaznoj Nr 927e (28), składająca się z domu frontowego, o 2 piętrach, 3 oficyn, wszystko murowane, pod blachą, w stanie najlepszym, nadto jest stajnia, wozownia, komórki i plac wolny, pod budowę czwartej oficyny. Przestrzeń łokci kw. przeszło 3621. Dochodu brutto nie podwyższonego 3681 rs., cena rs. 40.000. Długów hypotecznych żadnych. Około rs. 8,700 może pozostać z szacunku przy gruncie na czas dłuższy. Bliższa wiadomość u Juljusza Walewskiego Obrońcy przy Senacie, Śto Jerska Nr 26. —3113—5—9

PIWA
w różnych gatunkach z browarów prowincjonalnych, oraz **Porter krajowy.** Przy ulicy Bednarskiej i róg Krakowskiego-Przedmieścia w domu Warszawskiego Towarzystwa Dobroczynności. Wieloletnie używanie ze Składu mego takowych, przekonało Prześwietną Publiczność o dobroci tak pod względem zdrowia jako też i smaku. Mam zaszczyt przeto przypomnieć się, i zarazem upraszać Szanownych Zwolenników o wczesne nadsyłania zamówień na nadchodzące Święta, a to celem dania mi możności zadawalniającego Ich obsłużenia, z uszanowaniem **W. K.**
—3370—6—6

Nadszedł świeży transport
Peklowiny i półgęsek
sprzedaż jakowej uskutecznia się po cenie umiarkowanej na pudy i funty. Życzącym brać znaczniejsze partje beczkami, robi się ustępstwo. Ulica Szkolna Nr 4; wiadomość u stróża.
—3340—6—9

MAGAZYN BŁAWATNY
JANA THONNES

ulica Senatorska wprost Skweru.

Poleca znaczny wybór wszelkich **Materji wyłącznie czarnych,** tak jedwabnych jak i wełnianych **z fabrych francuzkich,** po cenach najprzystępniejszych, jako to:

Aksamity Lyońskie czarne, od 4.75 do rs. 8 za łokieć.
Faille de Lyon Materje jedwabne czarne, od 2 do 5 rs.
Grain de Lyon materja jedwabna czarna na suknie i okrytki, po 2.40.
Cachemir de Lyon materja jedwabna czarna $1\frac{1}{4}$ łok. szer., po 2.50 i 3 rs.
Drap cyklope materja jedwabna czarna w nowym gatunku, na suknie strojniejsze, po rs. 2.70.
Kaszmiry i Merynosy francuzkie czarne czysto wełniane, 2 łok. szer. po 90 kop., 1.20 do 3 rs.
Grenadiny, Gazy, Krepy czarne w różnych gatunkach.
Sicilien materja półjedwabna czarna $2\frac{1}{2}$ łok. szer. po rs. 6.
Popeliny Lyońskie półjedwabne po rs. 1 35 kop. 3–6 — 3144 —

Na nadchodzące Święta obfity dobór wszelkich prodnktów, poleca Skład fruktów i delikatesów **I. Strubiszewskiego,** przy ulicy Senatorskiej Nr 2, w domu p. Bujno, a mianowicie:

Drożdże Wiedeńskie

codzień świeże, oraz

Kawior astrachański, mało solony; **Sielawy** augustowskie; ryby: **Nowaga; Koruszka,** która nadchodzi dwa razy na tydzień z Petersburga; **Sigi** ładowskie, wędzone; **Rydze** i **Grzyby** solone na funty i słoiki, oraz **Ogórki** świeże, **Szynka** z dzika i **Ser** Limburgski. —3891—3—3

ŚMIGUS! ŚMIGUS!

Na nadchodzące święta poleca Szanownej Publiczności: **Śmigusówkę,** oraz różne **szprycflakony** w formie **cygar. bukietów, róż, doniczek z kwiatami** i t. p. niemniej **wodę kolońską oryginalną,** Johann Maria Farina Jülichsplatz Nr 2 i własnego wyrobu; jako też **perfumy oryginalne francuzkie,** w flakonach i na łuty, i **angielskie** w różnych zapachach, oraz wszelkie przedmioty w zakres perfumerji wchodzące. **Fabryka perfum i mydeł toaletowych JULIANA ADOLPH,** ulica Sto-Krzyzka Nr 23.
4—7 — 3763 —

SAMSON!

Nowy gatunek groszowych papierosów z tureckiego tytoniu, poleca skład wyrobów tabacznych

pod firmą

A. L'ESPERANCE.

Ulica Senatorska, wprost kościoła Ś-go Antoniego **Nr 20.**

—3957—1—6

Przy ulicy Nowy-Świat Nr 1300, nowy 40, istnieje od lat dawnych pod jedną i tąż samą firmą

SKŁAD MĄKI

z Młynów własnych

AUGUSTA JAENIKE,

który ma honor polecić się Szanownym Paniom i Gospodyniom, donosząc zarazem, iż na zbliżające się Święta Wielkanocne zaopatrzył Skład swój w wielki zapas doborowej **najpiękniejszej Mąki** z najzdrowszej przenicy, posiada także znaną ze swej dobroci **Mąkę Banacką,** którą o parę kopiejek na funcie taniej oddaje, a za jej **dobroć ręczy.** Również nadchodzą tu: codzień świeże **Drożdze** prassowane z fabryki Mautnera z Wiednia w **najlepszym gatunku** —1913—1—2

Piekarnia Polska,

ulica Elektoralna Nr 21. Przygotowywa znaczny wybór doskonałego Pieczywa Wielkanocnego. —3961—1—3

W Gubernij Siedleckiej w Powiecie Konstantynowskim są

Dwa Folwarki

pojedyncze na sprzedarz z wolnej ręki, w glebie żytniej, dobrze zagospodarowane, nowo zabudowane, bez Serwitutów, zupełnie odreperowane. Cena umiarkowana, zgłosić się można do Dóbr Chotycze, Stacja Łosice przez Siedlce. —3975—1—3

Zarząd Stowarzyszenia Spożywczego

„MERKURY,“

sprzedaje w swych sklepach:

Sery śmietankowe, limburskie i szwajcarskie krajowe,

z fabryk, które się odznaczyły na ostatniej wystawie rolniczej. —2415—10—10

Czyniąc zadość życzeniom Szanownej Publiczności, otworzyłem w samym środku miasta przy ulicy Koziej pod Nr 626 obok hotelu Saskiego,

Sprzedaż butelkową
PIWA

na sposób Wiedeński,

które to piwo coraz większe zyskuje uznanie u prawdziwych amatorów jako w niczem nieustępujące tego gatunku piwom zagranicznym. Butelki i półbutelki opatrzone są korkiem i etykietami z firmą fabryki mojej i stosownie do życzenia mogą być ze szkła czarnego lub białego. Obstalunki przyjmują się w Browarze moim przy ulicy Żórawiej Nr 14 nowy.
7—9—2757— **ANTONI BOENISCH.**

Główny Skład
DROŻDŻY
suchych,

Wiedeńsko - Rejndorfskich i Węgierskich, z fabryki p. Sterna w Peszcie.

Zawiadamia Szanowną Publiczność, iż tylko w powyższym składzie dostać można prawdziwych wiedeńskich i węgierskich Drożdży najlepszego gatunku, tak na łuty jak i na funty, po najniższej cenie. — **N. Balbinder,** Nalewki, gdzie hotol Augustowski, Nr 19. —3884—3—3

NA NADCHODZĄCE ŚWIĘTA!

Wina w różnych gatunkach.
Porter i Piwo Angielskie oryginalne.
Miód Węgierski wystały.
Musztardę krajową i francuzką.
Oliwę Nicejską najprzedniejszą.
Wszelkie przybory do ciast, jako to: **Rodzenki, Migdały, Cykatę** i t. p. artykuły.
Drożdze Wiedeńskie najlepsze prasowane, codziennie świeże, poleca:

Handel Win i Delikatesów
Alberta Glaeser.
Ulica Długa Nr 17.

—3769—3—3

Jest do sprzedania

SZESLĄG.

Ulica Furmańska Nr 10 nowy, w podwórzu nad slusarzem, 1-sze piętro, mieszkania Nr 80. —3858—2—3

Transporta świeżych Nasion ogrodowych, polnych leśnych, kwiatowych

i t. p. już nadeszły do

Domu Handlowo-Komissowego

J. G. Berlińskiego,

przy ulicy Rymarskiej Nr 171a (2), wprost Banku.—Specjalny Cennik powyższych, na żądanie gratis się udziela. —3716—3—3

Żądane są od 1-go Lipca r. b.

cztery lub trzy Pokoje

o dwóch wejściach, z kuchnią, na dole lub na 1-em piętrze, z porządnem wejściem, w środku miasta, przy jednej z pryncypalnych ulic. Adresa mogą być nadsełane do Kantoru hr. Ledóchowskiego, przy ulicy Królewskiej Nr 13. —3941—1—3

POKÓJ

jest do wynajęcia zaraz przy zacnej familji, z życiem. dla kobiety a drugi wspólny dla Panienki uczęszczającej do jakiego zakładu naukowego, z fortepianem, ulica Ś-to-Krzyzka Nr 7, na 2-em piętrze od frontu. —3979—1—1

Przyzwoity dom murowany o 5-ciu pokojach, na wsi, na oddzielnym folwarku, odległym od Warszawy $2\frac{1}{2}$ mile, z tych dwie szosą, od miasteczka gdzie poczta, kupuje się mięso wiorst 3, **do wynajęcia**

na Mieszkanie

na rok cały, od 1-go Lipca r. b. Wiadomość na Nowym Świecie Nr 37, mieszkania Nr 3. —3978—1—3

Na Zielonym Placu Nr 12 odnajmuje się

MIESZKANIE,

miesięcznie, na dole, 6 pokoi, przedpokój i kuchnia, wraz z meblami, począwszy od Maja, Stróż wskaże. —3971—1—3

Letnie Mieszkanie

potrzebnem jest, dla podeszłego kawalera, za rogatkami. po lewym brzegu Wisły, lub przy Kolei Warszawsko-Wiedeńskiej, około Pruszkowa, a najdalej Grodziska, składające się z dwóch Pokoi obszernych, w domu murowanym, na pierwszem piętrze, umeblowane, przy familji, aby mieć można zastosownym układem, stół zupełnie przyzwoity, oraz nabiał i usługę męzką; wiadomość u Sekretarza Resursy Kupieckiej od 5 do 6 po południu. —3806—1—3

Od 8-go Kwietnia r. b., przy ulicy Erywańskiej Nr 4 nowy, jest do najęcia

MIESZKANIE

złożone z 7 pokoi, kuchni, wanny marmurowej, waterklosetu, zlewni, gazu i wszelkich wygód, za rs. 1,200 rocznie. Wiadomość na miejscu u stróża lub u W-go Jelca od godz. 9 do 12 z rana. —3936—2—5

POKÓJ

frontowy, w blizkości Nowego-Światu, jest do wynajęcia zaraz lub od 1 Kwietnia. Wiadomość na Nowym-Świecie w magazynie ubiorów mezkich J. Kamińskiego, pod Nrem domu 17. —3953—1—2

Do najęcia od Ś-go Jana przy ulicy Długiej Nr 22 nowy

LOKAL,

złożony z 4-ch pokoi, przedpokoju i kuchni, na 1-m piętrze od frontu. Lokal ten obecnie restauruje się i będzie urządzony z całym komfortem. —3946—1—3

POKÓJ

duży, umeblowany, na dole od frontu, jest do wynajęcia w każdym czasie. Złota Nr 5. —3870—2—3

LOKAL

składający się z czterech pokoi przedpokoju i kuchni, oraz piwnicy w czystem i porządnie utrzymanym domu jest do wynajęcia od Wielkiej Nocy na 2 piętrze za summę rsr. 315.—Przy ulicy Ogrodowej Nr 23 nowy.— Wiadomość u rządcy tamże. 3—3—3715—

Do najęcia od 1 Lipca r. b.

przy ulicy Królewskiej Nr 17 wprost ogrodu Saskiego: 1) Trzy pokoiki na 2 piętrze, 2) Lokal na parterze z 6-ciu sztuk złożony z kuchnią, stajnią, wozownią, piwnicą, z trzema wejściami, może być podzielony lub nawet przerobiony na sklepy. —3653—2—3

Salon umeblowany,

z fortepianem, ze wspólnym wchodem, dla osoby płci żeńskiej, jest do wynajęcia od 1go Kwietnia r. b., na 1-em piętrze w oficynie, w pałacu hr. Uruskiego, Krak.-Przedm. Nr 28, stróż wskaże. —3771—2—3

Do odnajęcia od 1-go Kwietnia do Ś go Jana

Dwa duże pokoje,

na 2-giem piętrze od frontu, na ulicy Orlej Nr 4, za rs. 40. —3967—1—3

Kto ma Pokój,

z osobnem wejściem, z meblami i usługą lub bez, w okolicy placu Teatralnego, raczy zostawić adres w Redakcji Kurjera Warszaw. pod lit. F. —3907—3—3

Od Ś-go Jana r. b., do wynajęcia

Lokal z Bawarją

egzystujący od lat kilkunastu w domu pod Nrem 954, za Żelazną-Bramą, oraz od 1-go Kwietnia dwa i trzy Pokoje z kuchniami,— łącznie lub oddzielnie. Wiadomość w miejscu, u Rządcy lub u Stróża. —3753—2—3

Potrzebny jest od 1 Lipca r. b.

Plac obszerny,

oparkaniony, na Skład materjałów drzewnych dla majstra ciesielskiego, tudzież

LOKAL

złożony z dwóch obszernych lub trzech pokoi i kuchni z potrzebnemi do tego dogodnościami gospodarskiemi, przy ulicach: Solec, Tamka, Topiel, Wspólna, Wileza, Żórawia, Sienna, lub Złota nie daleko Marszałkowskiej. Adressy proszę nadsyłać pod Nr 83 Solec na 1 piętro od Popieleckiego. —3414—3—3

W domu Nr 36, Twarda, kilka pomniejszych

LOKALI

od 1-go Kwietnia i od 1-go Lipca, or

SKLEP

z mieszkaniem frontowem, za 250 rs. rocznie —3864—2—12

Jest do najęcia

SKLEP

na handel wiktuałow od dawnych lat z dobrem powodzeniem zajmowany i bardzo korzystnie procentujący się, w Rynku Starego-Miasta pod Nrem 6/67, wiadomość u stróża.—3826—1

W imie uczuć dla cierpiącej ludzkości, upraszam o zwrócenie uwagi na osobę i (oddanie policji), żądającą wymiany

Listów Likwidacyjnych,

Nr 678 i 23,002 po rs. 250, Nra 62,571 i 72,837 po rs. 100, skradzionych osobie w wyjątkowem położeniu zostającej i powiadomienie spieszne Redakcji Kurjera Warszawskiego.

W Sobotę d. 20 b. m. na ulicy Senatorskiej zgubiono

Jeden Kolczyk koralowy,

znalazca raczy takowy zwrócić na ulicę Leszno Nr 51, do mieszkania Jenerała Kisielewskiego za nagrodą. —3976—1—1

Listy Likwidacyjne

po 100 Rs. Nr 123,597, 118,871, skradzione zostały, ostrzega się nieprawego posiadacza onych, że użytku z nich nie będzie miał, gdyż kroki właściwe poczynione zostały. —3964—1—3

Dnia 16 b. m. wieczorem przybłąkał się

PIES

z rasy pinczerów, ogon i uszy obcięte, koloru żółtego. Odebrać go można za zwrotem kosztów, przy ulicy Dunaj wązki Nr 5, mieszkania 9 do godziny 9 rano. 3—3—3733—

W Drukarni „Kurjera Warszawskiego“.— Plac Teatralny Nr 473c (nowy 5).—
Дозволено Цензурою